Nr. 11. Czwartek, 16 Stycznia 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . **32 K**	**ćwierćrocznie 8 K — h.**	**rocznie** . . . **24 K**	**ćwierćrocznie** . . **8 K**
półrocznie . . . **16 K**	**miesięcznie 2 K 70 h.**	**półrocznie.** . . **12 K**	**miesięcznie.** . . **2 K**

W Niemczech **3 K 20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 35** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**24** *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	**12** *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	**6** *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	**2** *K*

Zamiejscowa;

rocznie	**32** *K* — *h*
półrocznie	**16** *K* — *h*
ćwierćrocznie	**8** *K* — *h*
miesięcznie	**2** *K* **70** *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	**1** *K* **50** *h*
miesięczni . .	— *K* **60** *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** *K*
półrocznie	**4** *K*
ćwierćrocznie . . .	**2** *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprzasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował zwyczajnego profesora Uniwersytetu, dr. Stanisława Krzyżanowskiego, dyrektora Archiwum miejskiego w Krakowie, emer. zwyczajnego profesora Uniwersytetu radcę Dworu, dr. Stanisława Smolkę w Rudawie koło Krakowa i zwyczajnego profesora Uniwersytetu dr. Cyryla Studzińskiego we Lwowie, zwyczajnymi członkami Rady archiwalnej na przeciąg lat pięciu.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł asystenta kancelaryjnego, Augusta Kowalewskiego w Stanisławowie, w dotychczasowym charakterze służbowym do sądu krajowego we Lwowie, tudzież zamianował kancelistę, Mieczysława Stanisława Grossmanna w Śniatynie, asystentem kancelaryjnym w sądzie obwodowym w Stanisławowie.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistów: Jana Żukowskiego w Kętach i Antoniego Radwanowskiego w Rozwadowie oficyałami kancelaryjnymi.

Rządowo upoważniony geometra, Józef Rosenberg, przeniósł swą siedzibę urzędową z Kut do Horodenki.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 stycznia 1913 l. XVII. 14425 8 ex 1912 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan pomoru świń w niektórych powiatach Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 15 stycznia.

Przed wyborem prezydenta Republiki francuskiej.

Dnia 17 lutego b. r. wygasa okres funkcyjny rządów p. Falliéres jako prezydenta Republiki francuskiej i nowy zwierzchnik państwa wejdzie do pałacu elizejskiego.

Wedle konstytucyi francuskiej wybór prezydenta Republiki winien odbyć się do-

Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Trzynastka i jej widmo. — Determinacya pani Henryetty Roggers. — Jej gościnne występy. — Nowości teatralne: „Poeci się żenią“ Gorczyńskiego, „Wiek Miłości“ Piotra Wolffa. — Niefortunna inowacya. — Dokoła „Wiernej Rzeki...“).

Czy mam was zasypać jeremiadami i horoskopami na temat trzynastki? Chyba macie ich już podostatkiem, i ze wszystkich stron począwszy od nadsekwańskich przepowiedni pani de Thébes, a kończąc na domorosłych augurach. A jednak, choć to czuję i rozumiem, natura ciągnie wilka do lasu i szepcze, by w taki temat na dobie wtrącić też swoje dziennikarskie trzy grosze. Istotnie, jak sięgnę pamięcią w przeszłość, a pamięć ta, niestety, dość już rozległe obszary czasu obejmuje, nie mogę sobie przypomnieć tak dziwnych nastrojów, jakie już od początku ubiegłego roku przeżywamy. Tamten, miniony, niech z Bogiem spoczywa, niewiadomo na jakiej zasadzie, prawdopodobnie dzięki dziejowej doniosłości swego imiennika z przed lat stu, przyniósł jakieś nieujęte nadzieje; obecny niesie nam równie nieokreślone trwogi. I jeden i drugi rozpoczęliśmy pod hasłem, że się coś stanie; tylko tamtego „cosia“ spodziewaliśmy się i wyglądali z utęsknieniem, a przed obecnym radzibyśmy się schować w mysią jamę.... Przynajmniej my tu w Warszawie.

Oczywiście dużo się stało w tym minionym dwunastym: dla niektórych jak naprzykład dla Turków aż za dużo; nic jednak z tego, cośmy sobie w najtajniejszych skrytościach naszego ducha, sami przed sobą nawet dobrze tego nie formułując, obiecywali. A że nic tak nie wyczerpuje i nie nęka, jak ciągły stan niepewności i oczekiwania, więc też jesteśmy wszyscy odpowiednio zdenerwowani i zgnębieni i każdy polityczny straszak urasta w zmęczonych wyobraźniach do potęgi dokonanego faktu.

Cała Europa dygoce w chłodnych powiewach przedednia, które to cichną, to się wzmagają, a fale tych dreszczów dopływają do nas i rozchodzą się po kościach bardzo niemiłym szmerkiem. Rezultatem tego szmerania jest zreumatyzmowanie woli, przedsiębiorczości, odkładanie wszystkiego na potem, aż się sytuacya wyklaruje, a tymczasem w oczekiwaniu tego co się ma stać nic się absolutnie nie robi.

Widmo wojny chodzi za każdym; trzyma za poły, zamyka mu kieszeń i krępuje ręce. Są jednakże tak zahartowane nerwowo jednostki, że choć ogień publicznego zainteresowania się czemkolwiek po za polityką ledwo tli, wtykają w niego swój rożenek, no i wcale chrupiące grzanki osobistego powodzenia przy nim pieką.

Taka pani Henryetta Roggers naprzykład. Opuściła swój zestrachany Paryż, gdzie nikt o niczem innem nie myśli, tylko jak ma najgłębiej schować najdroższy grosz przed możliwym najeźdzcą; i w artystycznej wędrówce po obu półkulach zawadziła i o warszawski teatr. Surmy wojenne nie wchodzą w jej program. Nieobawia się, że raptem ta czy inna granica zamknie jej odwrót linią najeżonych bagnetów i że zamiast oklasków wysłuchiwać będzie zmuszona huku armatnich wystrzałów.... I dobrze robi, bo dzięki tej jej rezolutności, na której zresztą najlepiej wychodzi jej własna kieszeń, mieliśmy trzy wieczory bardzo ciekawych i podniecających wrażeń scenicznych. Z umysłu użyłem określenia „scenicznych“, gdyż repertuar pani Roggers wyklucza prawdziwie wielkie artystyczne porywy, nie wiedzie nas w zaczarowane krainy poezyi, gdzie świeci słońce Shakespeara lub Ibsena, lecz składa się wyłącznie ze sztuk obliczonych na popisowe efekty aktorskiego wirtuozostwa. Bernstein i Bataille oto umiłowani piastunowie talentu tej niezaprzeczenie znakomitej aktorki. Ich „Nagie kobiety“, „Szalone dziewice“, wszystkie te histeryczne bohaterki, żyjące nerwami, których najtragiczniejsze nawet szarpaniny duchowe mają podkład sztuczny, jakimś psychologicznym egzotyzmem tchnący, znajdują w pani Roggers wprost olśniewającą kunsztem mówienia i mimiki odtwórczynię.

Raz po raz wprawdzie, gdy z piersi trzeba by wyrzucić krzyk rozdartego bolem serca, gdy okrucieństwo losu porywa duszę w swe bezlitosne kleszcze, a ona wije się i szarpie i jakimś ostatecznym rzutem rozcina gordyjski węzeł swej męki, wtedy altowy, nieco szorstki głos artystki brzmi jakimś sztucznym melodramatycznym patosem; ale trzeba ją słyszeć gdy z ust jej niby kaskady rozsypanych po szklanej tafli paciorków, płyną zawrotnie szybkie słowa obrażonej dumy, zagrożonych uczuć, radosnego podniecenia, trzeba ją słyszeć, gdy się przekomarza, łasi, pieści, dąsa, by poznać na jakie wyżyny mistrzostwa wznieść się może sztuka dyalogu. Z czterech sztuk, w których u nas pani Roggers wystąpiła („Złodziej“, „Pochodnia“, „Szalona dziewica“, „Kobieta naga“) w ostatniej dopiero przemówiła do serc słuchaczy, głębią szczerego uczucia, prawdą w krynicy życia skąpanego typu. Ta prosta dziewczyna z „lewego brzegu“ Sekwany, ta modelka, rozkochana w swoim malarzu, dzieląca z nim całą, dotkliwie częstokroć kąsającą biedę artystycznego cygaństwa, niemiała ani jednego fałszywego akcentu w całej gamie swych przeżyć począwszy od radosnego upojenia, gdy jej ubóstwiany „Pierrot“ dostaje złoty medal za obraz „Nagiej kobiety“, do którego mu pozowała i żeni się z nią w porywie wdzięcznego uczucia, aż do rozpaczliwego targnięcia się na własne życie i cichej rezygnacyi nieudałego zamachu, kiedy się widzi zdradzoną i po namiętnej, żywiołowej obronie praw swoich ustępuje złamana i bezsilna. Tamte trzy poprzednie kreacye były niby świetne fajerwerki rozsypujące deszcze gwiazd barwnych a chłodnych; z tej ostatniej wytrysnął czysty zdrój miłości i cierpienia. Tak patrząc na tę biedną Loulou taką poczciwą, dobrą, trywialną, prędkiej ręki i języka, chwilami rozżartą jak tygrysica broniąca swych małych, to znów łaszącą się u nóg swego władcy jak wierny, zbity pies, musieliśmy przyznać, że pani Roggers, cokolwiekbądź dało by się powiedzieć o jej wyśrubowanej do ostatnich granic aktorstwa technice, jest wielką, prawdziwą artystką.

I szkoda tylko, że to wszystko odbyło się tak w błyskawicznem tempie, iż publiczność nasza nie zdążyła się nawet zoryentować w tej lawinie artystycznych szczegółów ciśniętych na nią ze sceny, a już francuska wędrowna gwiazda znikła jej z oczu jak prawdziwy meteor. I gdyby taka fenomenalna sprawność nerwów jaką w swym przelocie przez Warszawę wykazała pani Roggers odegrawszy szesnaście, wyraźnie szesnaście dużych aktów przez dwie i ćwierć doby, nietylko niemiała nic wspólnego z artyzmem, ale przeciwnie obniżała jego poziom, to możnaby by taki pobyt francuskiego gościa uważać za wypadek w kulturalnem życiu Warszawy. Bo nie mniej ni więcej, artystka wysiadłszy o 1 w południe z wagonu, w trzy godziny potem już była na scenie (przedstawienie musiało się odbyć o 4 ze względu, iż w ten dzień wypadła wigilia Bożego Narodzenia starego stylu) nazajutrz grała także od czwartej do dwunastej w „Pochodni“ Kistemaekera i „Szalonej dziewicy“ Bataille'a, czyli ośm godzin z rzędu z małą przerwą, wczoraj święciła tryumf w „Kobiecie nagiej“, a dziś już popędziła dalej zdobywać ten sam rekord wytrzymałości, olśniewać, zachwycać, wstrząsać, przerażać no.... i wypompowywać kieszenie jak się patrzy. Sporą w tym kierunku ulgę i warszawskim i bez tego dostatecznie przez wzrastającą wciąż drożyznę opróżnianym, przyniosła ta teatralna kometa. Na ostatniem zwłaszcza przedstawieniu pomimo wcale słonych cen teatr był nabity. Ale, że bywa on nabitym i na miejscowych widowiskach, więc w żaden sposób nie da się tu wsadzić szpilki gorzkiego wyrzutu naszej publiczności, iż obcych wzbogaca a swoich nie popiera.

Owszem popiera, popiera, szczególnie gdy chodzi o operetkę z panną Messalówną lub dramat czy farsę z p. Osterwą. Ten młody artysta stał się istotnie ulubieńcem widowni i krytyki, a nazwisko jego nie schodzi z afiszów. Teraz objąć ma rolę Różn ka w „Dyable i Karczmarce“ Krzywoszewskiego, co nawiasem mówiąc powinno było być zrobionem od początku, a byłoby wyszło na dobre i sztuce i p. Kamińskiemu; a ostatnio wzbudza zachwyty śliczną istotnie interpretacyą roli Maurycego w „Wieku miłości“ Wolffa niezależnie od stale utrzymującego się na repertuarze „Orlęcia“. Widocznie takie *chassée-croisée* jakie dyrekcya urządza z p. Osterwą na dobre wyszło jego talentowi i karyerze, szkoda tylko, że zaprawiwszy się na artyście dyrekcya stosować zaczyna tę samą metodę do sztuk, w tym wypadku z wątpliwem powodzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

kładnie na miesiąc przed upływem funkcyjnego okresu poprzednika. Akt wyborczy odbywa się w Wersalu. W pałacu tamtejszym senat i Izba deputowanych, zwołane przez swych prezydentów zbierają się jako Zgromadzenie narodowe i ono to dokonywa wyboru nowego prezydenta na lat siedm. Aby wyjść zwycięzcą z kampanii wyborczej trzeba pozyskać absolutną większość głosów. Wybór odbywa się zresztą w bardzo prosty sposób. Po zebraniu się kongresu w historycznej sali, w której znajdują się jeszcze fotele, na których zasiadali ongi Thiers i Gambetta, prezydent senatu, jako przewodniczący Zgromadzenia narodowego otwiera posiedzenie. Następnie konstytuuje się Biuro złożone z przewodniczącego, ośmiu sekretarzy i dziewięciu członków, a gdy to się stanie, kongres przystępuje do przeprowadzenia wyboru.

Prezydent wymienia literę alfabetu, od której ma rozpocząć się wywoływanie nazwisk członków Zgromadzenia i wypisuje tę literę na znajdującej się w pobliżu tablicy. Od tej litery poczynając, wywołuje się posłów w alfabetycznym porządku póty, aż wszyscy oddadzą głosy. Każdy, na kogo kolej przypada, przystępuje do urny, umieszczonej na trybunie i wrzuca do niej kartkę z nazwiskiem swego kandydata.

Po ukończonem głosowaniu posiedzenie zostaje przerwane celem przeprowadzenia skrutynium. Gdy i ta czynność zostanie załatwiona, przewodniczący ponownie otwiera posiedzenie i ogłasza wynik wyboru.

Gdyby w pierwszem głosowaniu żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, zarządza się natychmiast drugie głosowanie, pozostawiając krótką tylko przerwę, by umożliwić członkom kongresu naradzenie się. Wystarczyć ona jednak powinna dla usunięcia kandydatów, których widoki są wątpliwe, a skupienia wszystkich głosów na jednego. Wówczas wychodzi on z urny jako zwycięzca.

Wybrany ostatecznie nowy prezydent Republiki obejmuje rządy dopiero w miesiąc po wyborze. Funkcye jego dadzą się streścić następująco: prezydent Republiki francuskiej, jako szef władzy egzekutywnej reprezentuje państwo przedewszystkiem na zewnątrz. Ambasadorowie i posłowie państw zagranicznych są uwierzytelnieni u niego. On ratyfikuje traktaty z państwami innemi, nie ma wszakże prawa, bez zgody obu Izb wydać wojny, zawrzeć pokoju lub dokonywać zmian terytoryalnych.

W kierownictwie spraw wewnętrznopolitycznych przysłuża mu pospołu z członkami obu Izb inicyatywa ustawodawcza. Prezydent promulguje ustawy po ich uchwaleniu przez obie Izby i czuwa nad wykonaniem ustaw. Jako głowa państwa ma on prawo ułaskawiania; amnestya jednakże wydana być może tylko zapomocą ustawy przez obie Izby uchwalonej. Dalej rozporządza prezydent siłą zbrojną i ma prawo obsadzania wszystkich urzędów cywilnych i wojskowych. W porozumieniu z senatem może on rozwiązać Izbę deputowanych przed upływem jej okresu funkcyjnego, ale w takim razie muszą być nowe wybory rozpisane w ciągu trzech miesięcy po rozwiązaniu. Każdy akt, podpisany przez prezydenta, winien mieć kontrasygnaturę odpowiedzialnego ministra. Prezydent sam ponosi odpowiedzialność tylko w razie zdrady stanu. O jego winie lub niewinności w takim wypadku orzekać ma senat.

Po wygaśnięciu mandatu prezydent może być ponownie wybrany.

Po raz dziewiąty od czasu istnienia trzeciej Republiki zbierze się Zgromadzenie narodowe dla wyboru prezydenta. Zazwyczaj wybór ten nie wywołuje w kraju takiego podniecenia, jak n. p. wybór prezydenta w Stanach Zjednoczonych; niemniej jednakowoż i we Francyi na pewien czas przed wyborem pokazują się oznaki, wskazujące na to, że partye i politycy przysposabiają się do kampanii. W miarę zbliżania się terminu akcya wyborcza nabiera coraz większego ożywienia, zwłaszcza, że główne starcie odgrywa się nie *coram publico* lecz po za kulisami. Kandydaci zawczasu starają się pozyskać sobie jak największy zastęp stronników, nie zawsze bacząc na to, by oni koniecznie i wyłącznie pochodzili z partyi kandydata. Wolontaryusze z innych obozów mile bywają widziani. Wre gorączkowa praca, knują się intrygi, powstają przyrzeczenia i zobowiązania — a ogół dowiaduje się o nich chyba w takim razie, jeśli uda się przeciwnikom kandydata wpaść na trop machinacyj.

Cała kampania przybiera zazwyczaj charakter walki raczej osób, niźli stronnictw i dla tego też sytuacya przed każdym wyborem przedstawia się w regule zagadkowo. W grę wchodzi tyle nastrojów, opinij, nadziei, krzyżuje się potajemnie tyle prądów, że nikt przewidzieć nie zdoła, w jaki sposób, pod czyją egidą wszystko to da się sprowadzić do wspólnego mianownika. Bywało już, że w ostatniej chwili wyskakiwało z urny nazwisko, które było zupełną niespodzianką dla wyborców, dla kraju, dla samego nawet właściciela. Tak było n. p. dnia 3 grudnia 1887, gdy kongres zebrał się w Wersalu, by rozstrzygnąć między Freycinetem i Ferrym, a prezydentem wybrany został Sadi Carnot!

Przy tegorocznym wyborze niepewność wyniku większa jest nawet, niż zazwyczaj dotąd bywała. Pierwotnie zamierzano wywiesić hasło systemu proporcyonalnych wyborów jako sztandar i wybór uczynić próbą siły zwolenników z jednej, a z drugiej strony przeciwników owego systemu. Prezydent ministrów Poincaré oświadczył się był zrazu za kandydaturą Leona Bourgeois, który jednak ze względu na niepomyślny stan zdrowia nie przyjął ofiarowanej mu kandydatury. Następnie zdecydował się Poincaré sam własną zgłosić kandydaturę. Obok niego wystąpił jako kandydat senator Ribot, ale najniebezpieczniejszego rywala Poincarégo widziała opinia publiczna w prezydencie Izby deputowanych Deschanelu, który jednakowoż musiał przygotować się na to, że z pośród głosów senatu niewiele tylko pozyska dla siebie.

Ponieważ ogół wyborców liczą na 850 do 860, większość więc absolutna wynosić będzie przy przyszłym wyborze 430—450 głosów. Zdrniem znających stosunki we Francyi niełatwo Poincaré zdoła ich tyle pozyskać, a także widoki p. Ribota są podobno nie lepsze.

Tak stały szanse w połowie ubiegłego tygodnia.

Tymczasem w ostatnich dniach zdarzył się wypadek, który zupełnie wypaczył cały obraz kampanii wyborczej. Minister wojny Millerand reaktywował pułkownika du Patyego de Clam z przyczyn, jego wyłączną stanowiących tajemnicę. Zewnętrzny przebieg tej sprawy znany jest już czytelnikom naszym, tu zaznaczymy tylko, że z pewnością nie pozostanie ona bez wpływu na wynik wyboru prezydenta. Przypuszczają, że Millerand zamierzał tym sposobem zwrócić podejrzenia radykałów przeciwko Poincarému. Prezydent ministrów powziął szybką decyzyę. Millerand musiał podać się do dymisyi. Jedno wszakże osiągnął. Jeżeli to był cios w Poincarégo wymierzony, w takim razie nie zawiódł. Republikanie, upatrując w zarządzeniu Milleranda dowód, że żywioły klerykalno-monarchistyczne podnoszą na nowo głowę, postanowili odpowiedzieć wyborem prezydenta, wyższego ponad wszelkie powątpiewania co do republikańskich przekonań. Stary Combes zadął zaraz w surmę i jako hasło wyboru prezydenta podaje okrzyk: Przeciw klerykalizmowi! Widoki Poincarégo skutkiem owych zajść znacznie się popsuły, utarła się bowiem na poczekaniu opinia, że Poincaré jest za mało radykalny, zanadto umiarkowany.

Wobec tego wysuwa się znowu nazwisko, które przyćmiła była kandydatura Poincarégo; nazwisko prezydenta senatu, Dubosta, na którego padnie podobno ze strony senatu 185 głosów. W Izbie niższej mało posiada on sympatyi, ale Clemenceau i Combes energicznie pracują nad tem, by mu ich przysporzyć.

Jeszcze inny kandydat ofiaruje teraz partyi republikańskiej swe usługi; minister rolnictwa Pams, który przy sposobności afery wywołanej przez Milleranda, próbuje republikanów pozyskać dla siebie. On pierwszy usunął się od Milleranda; przytem jestto człowiek bogaty, który — przypuszczają — zerwie z systemem sknerstwa, wprowadzonym do pałacu Elizejskiego przez p. Falliéres.

Jutro zbiera się partya republikańska na obrady. Poincaré, Pams, Dubost — oto nazwiska, pomiędzy któremi wybierać wypadnie republikanom. Nie znaczy to jednakowoż, by w dwa dni później, przy definitywnym wyborze prezydenta wyszło z urny nazwisko tego, który jutro uzyska markę wzorowego republikanina.

P. Poincaré jest podobno do tego stopnia strapiony nieprzewidzianym obrotem rzeczy, że nosi się z zamiarem nietylko cofnięcia swej kandydatury prezydenckiej, lecz nawet podania się z całym gabinetem do dymisyi. W krytycznem położeniu dzisiejszem byłby to ewenement dla Republiki bardzo niekorzystny; jakoż w kołach politycznych Paryża wyrażają przekonanie, iż wypróbowany patryotyzm p. Poincarégo powstrzyma go od dymisyonowania.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Kresy wschodnie w budżecie pruskim).

Mieliśmy już sposobność zaznaczyć ogólnikowo, że zdaniem pism wielkopolskich nowy budżet pruski (*pro* 1913) wskazuje wyraźnie na wierne trwanie przy polityce germanizacyjnej. Wedle *Dz. Pozn.* napór antipolski odbija się w nowym budżecie dobitniej nawet, niż kiedykolwiek dotąd. Dla poparcia tego swego twierdzenia wspomniany organ wyjmuje z budżetu następujące pozycye:

Przeznaczono w etacie kolejowym: na pobudowanie domów mieszkalnych dla niemieckich urzędników, robotników kolejowych na ziemiach polskich 500.000. Wydano już na ten cel 12,900.000, a skutki tej roboty widoczne są np. w takich Skalmierzycach, na granicy Królestwa Polskiego, gdzie powstało całe miasteczko niemieckie.

Budżet komisyi kolonizacyjnej: Dochody komisyi kolonizacyjnej wynoszą 25,250.000 czyli $1\frac{3}{4}$ mil., więcej niż 1912 r. Wydatki zaś 2,927.446 czyli 285.965 mk. więcej.

Ministerstwo skarbu: Na fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów $2\frac{1}{4}$ mil. mk. Wsparcia na wychowanie dzieci dla wyższych urzędników na ziemiach polskich 135.000 (45.000). Dodatki wschodnie za skuteczną germanizacyę 3,060.000 mk. Z tej sumy figuruje 1,070.000 mk. w budżecie skarbu, w budżecie kolei 1,512.000 mk.. w budżecie sprawiedliwości 342.000 mk. Zasiłek dla poznańskiego zakładu listów zastawnych mk. 1,000.000. Zakład ten udziela tanich pożyczek niemieckim właścicielom kamienic po miastach w Księstwie Poznańskiem.

Na zakupno gruntów pofortecznych w Poznaniu dziesiątą ratę w wysokości 850.000 marek. Gruntów tych nie wolno sprzedawać Polakom.

Budżet handlu i przemysłu: Na uzupełniające szkoły przemysłowe w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich 700000 marek. Dla Szląska suma na ten cel nie jest wyodrębniona, lecz mieści się w sumie ogólnej dla całego państwa; w przybliżeniu wynosi ona około $\frac{1}{3}$ miliona marek.

Budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Na policyę polityczną w przybliżeniu 300.000 marek, na utrzymanie komisarzy obwodowych w Księstwie 661.700 m.

Budżet ministerstwa rolnictwa: Na popieranie rolnictwa w prowincyach wschodnich $1\frac{1}{4}$ m. marek. Wiadomo, że Polakom z tego funduszu nic się nie dostaje. Na popieranie kolonizacyi wewnętrznej 1 m. marek. Z funduszu tego udziela się zapomóg niemieckim spółkom parcelacyjnym.

Budżet ministerstwa oświaty i wyznań: Trudno tu stwierdzić — pisze *Dz. Poznański* — osobne wydatki na liczbę seminaryów nauczycielskich, znajdujących się na ziemiach

---

55)

JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Lecz ilekroć Mrs Gaddesden pragnęła wniknąć głębiej w myśli córki, napotykała nieprzeniknioną zaporę. Elżbieta czulej jeszcze ją wtedy całowała, jakby cierpiąc sama z powodu swojej powściągliwości, ale nic nie mówiła. Mrs Gaddesden mogła tylko stwierdzić ze smutkiem, że wielka zmiana zaszła w tej istocie, którą kochała nad wszystko w świecie; lecz nie odgadywała przyczyny tej zmiany i nie przewidywała, jakie skutki mogą z tego wyniknąć.

Filip, niestety, nie mógł być jej żadną pomocą pod tym względem.

— Nie kłopocz się, matko! — mówił. Anderson jest bardzo dobrym towarzyszem, ale nie myśli starać się o rękę Elżbiety. Doskonale sobie zdaje sprawę, że ona nie dla niego. I ma racyę. Muszą być przecież jakieś granice! Ale to bardzo zacny młodzieniec. Nie należy do tych, którzy się pchają tam, gdzie ich nie proszą. Pozostaw matko Elżbietę w spokoju... to przejdzie... Wypada okazać mu uprzejmość, gdy przyjedzie, a nawet wielką uprzejmość, mojem zdaniem... bo uratował mi życie!

Z pewnością, że należało okazać uprzejmość! Oczekiwano z niepokojem wiadomości o jego przyjeździe. Od trzech dni był w Londynie, przedstawił się ministrowi handlu i kolonii i po kilku wstępnych naradach z nimi, miał przybyć do Martindale, aby tam spędzić tydzień przed konferencyą, na którą byli zaproszeni przedstawiciele angielscy i kolonialni.

Mrs Gaddesden czytała w kilku dziennikach artykuły jemu poświęcone; mówiono o nim w świecie parlamentarnym, jako o wybitnej osobistości. Z ogromną niecierpliwością czekała chwili, gdy go ujrzy i okazywała to daleko więcej, niż córka. Jakże spokojną zdawała się Elżbieta w tych dniach ostatnich. Snuła się po domu, lekka, milcząca, z uśmiechem w oczach, jak ktoś, który siły oszczędza, przygotowując się do walki.

W swojej niecierpliwości, Mrs Gaddesden z wielkim tylko trudem mogła zdobyć się na pozór spokoju, pilnie się wystrzegając, aby nie powiedzieć ani słówka Elżbiecie.

Za pół godziny, może prędzej, Anderson miał przybyć. Wysłano automobil na stacyę małego miasteczka o mil piętnaście, aby czekał na pociąg pospieszny. W bladym, słonecznym zmierzchu Mrs Gaddesden spoglądała w około siebie, starając się sobie wyobrazić, jakie wrażenie Martindale i jego mieszkańcy zrobią na nowo przybyłym.

Pokój, w którym siedziała, średniej wielkości, zwany jeszcze w XVI. stuleciu „Czerwonym salonem“ z powodu barwy obić, pełny był rzadkich i cennych przedmiotów, starożytnych mebli, najrzadszych wschodnich kobierców. Tu i owdzie uderzały oko znawcy, ustawione od niechcenia, cenne zabytki ze starego srebra, skalnego kryształu lub agatu, różne klejnociki zbierane od stu pięćdziesięciu lat — przez jednego z Gaddesdenów, znanego estety o wytwornym smaku — a dotychczas z miejsca nie poruszone. Sufit stiukowy w kwadraty, ozdobiony był na środku reprodukcyą róży Tudorów. Ściana naprzeciw miejsca zajętego przez Mrs Gaddesden, ozdobiona była okrągłem zwierciadłem, w którem odbijała się twarz siedzącej i piękny portret mężczyzny w aksamitnym stroju, na tle zielonem, pędzla Holbeina. Na rzeźbionym gzymsie komina, noszącego datę 1586 r., stał w całej swojej okazałości jeden z najsławniejszych portretów Romney'a: młoda dziewczyna w czerni, do której Elżbieta Merton dziwnie była podobna. Białe i żółte chryzantemy rzucały jasną barwę wśród tych wszystkich bogactw nagromadzonych w pokoju, a światło jedynej lampy, przy której Mrs Gaddesden siedziała z robotą, mieszała się z blado pomarańczowym blaskiem, wpływającym przez okna otwarte, dodając harmonijnego efektu świetlanego wspaniałościom tego apartamentu, urządzonego staraniem i zabiegami wielu pokoleń.

Przez okno, mrs Gaddesden mogła widzieć na prawo i lewo skrzydła północne i południowe tego wspaniałego gmachu, wielkie tarasy schodzące ku rzece przez park płynącej, dalej kościół pomiędzy drzewami, dalekie lasy i pola uprawne, a na samym krańcu horyzontu, zaróżowione pasmo gór. Tak samo jak wnętrze apartamentu cały ten krajobraz malował się harmonijnie w bladem świetle zmierzchu. Ani jednego fałszywego tonu, ani jednej rażącej linii.... Odczuwało się tu trwałość i godność, zamożność i siłę: Martindale było rezydencyą prawdziwie pańską. Gaddesdenowie dwukrotnie odmówili parostwa. W ich pojęciu nosić nazwisko Gaddesden z Martindale było wystarczającem; tytuł książęcy żadnego zaszczytu by im nie dodał. I cała okolica, w której zamieszkiwali od wieków, podzielała to zdanie. Ganiono nawet w pewnym stopniu finansowe przedsiębiorstwa ojca Filipa, które stały się konieczne wobec tego, że dochody Gaddesdenów zaczęły stopniowo się zmniejszać. Całe hrabstwo stało się przemysłowem; nie bez przykrości jednak widziano handel wkraczający aż w szanowne i tradycyjne granice posiadłości Martindale.

Mała lady, która była obecnie i miała pozostać aż do pełnoletności i ożenienia Filipa jedyną panią na Martindale, była delikatną, słodką i nieśmiałą osóbką, której, chociaż nie posiadała inteligencyi córki, nie brakło charakteru. W głębi duszy, czuła się nieraz zakłopotana całym majestatem tego, co ją otaczało. Gdy Filip się ożeni, bez żalu wyniesie się do wdowiego domu na końcu parku, który przypadnie jej w udziale. Tymczasem, czyniła co mogła, aby utrzymać dawne zwyczaje. Ale jeżeli Martindale nawet jej wydawało się ciężarem, jeżeli znajdowała, że jest nadto starożytnem, nadto wielkiem, bogatem, doskonałem, jakież wrażenie uczyni to na młodym kanadyjczyku przybyłym z preryi, który nigdy nie dotknął stopą ziemi angielskiej?

. . . . . .

W halu ozwały się nagle odgłosy kroków. Drzwi salonu otwarły się i weszło kilku mężczyzn z Filipem, Jeden z nich, o żywym kolorycie twarzy i białych włosach pierwszy się zbliżył.

— Oto jesteśmy, Mrs Gaddesden! Dzięki Filipowi spędziliśmy bardzo miły dzień!

W grupie, która postępowała za nim, znajdował się rządca Martindalu, dwaj drobni właściciele z sąsiedztwa, mówiący głośno mężczyzna o szerokiem czole, który pomimo swoich wysokich botfortów był widocznie duchownym, co znamionowała biała kryza na szyi, pewien oficer z garnizonu i dwaj młodzieńcy zdrowo wyglądający, dawni koledzy Filipa z Eton.

(Ciąg dalszy nastąpi).

polskich w celach germanizatorskich, ale koszta ich ocenione przez nas na 300.000 m., nie są wzięte za wysoko. Dodatki wschodnie dla nauczycieli szkół ludowych na ziemiach polskich 2,460.000 marek, plus 50.000 marek. Dodatki te są odwołalne i wskutek tego służą celom politycznym. Akademia w Poznaniu 250.790 m.

Rząd rok rocznie wyznacza bardzo poważną sumę na opiekę nad młodzieżą, która opuściła szkołę. W roku 1913 przeznaczono na ten cel 2 i pół mil. m. Z funduszu tego korzystają przedewszystkiem żywioły, odwodzące młodzież polską od polskości.

Oprócz tego rząd udziela stałych subwencyj teatrom niemieckim w Poznaniu i Katowicach pod warunkiem, że nie wolno w nich urządzać przedstawień w języku polskim.

Razem w budżecie przewidziano na cele germanizacyjne na r. 1913 przeszło 17.000.000 marek.

Niebezpieczeństwo zerwania konferencyi ugodowej.

Z Londynu donoszą, że ambasadorowie mocarstw onegdaj mieli szereg konferencyj z delegatami bałkańskimi i tureckimi, lecz daremnie usiłowali ich skłonić do podjęcia rokowań. Wszelkie usiłowania rozbijały się dalej o kwestyę Adryanopola.

Z Konstantynopola donoszą, że tamtejsza dyplomacya nie ma wielkiej nadziei co do pokojowego załatwienia obecnych kwestyj spornych, gdyż usposobienie wojenne wśród ludności wzrasta. Porta wobec tego ma bardzo trudne stanowisko i nie może od razu zgodzić się na żądania mrcarstw. Z drugiej strony jednak i w Konstantynopolu przeważa zdanie, że dalsza wojna kosztować będzie wiele ofiar.

Biuro Rentera podaje, że szefowie delegacyi państw bałkańskich odbyli wczoraj przed południem konferencyę, na której uchwalili równocześnie z wręczeniem noty wielkich mocarstw Turcyi, wręczyć rządowi ottomańskiemu notę państw bałkańskich, odwołującą konferencyę pokojową. Równocześnie komendanci armij otrzymają polecenie, aby zakończyli stan zawieszenia broni.

Nota, którą delegaci państw bałkańskich postanowili wysłać do Porty, będzie tak ułożona, że zawarte w niej postanowienia nabiorą mocy dopiero wtedy, gdyby Turcya nie chciała zastosować się do rady, udzielonej jej w nocie wielkich mocarstw.

Biuro Reutera dowiaduje się od jednego z delegatów państw bałkańskich, że delegaci ci są gotowi po wręczeniu noty Turcyi opuścić Anglię.

Rozstrzygnięcie, kiedy nota kolektywna mocarstw ma być wręczona Turcyi, powezmą ambasadorowie w Konstantynopolu. Dotychczas niema oficyalnej wiadomości o stanowisku Turcyi, ale powszechnie sądzą, że odpowiedź jej na notę mocarstw będzie odmowna. Mało jest nadziei, aby się udało powstrzymać wybuch nowej wojny, ale z drugiej strony sądzą, że wojna ta byłaby najlepszym środkiem do przyśpieszenia zawarcia pokoju. Sądzą dalej, że Adryanopol nie wytrzyma nowego ataku i że po zajęciu tej twierdzy przez Bułgarów łatwiejsze będzie zawarcie pokoju.

Delegaci państw bałkańskich oświadczają, że natychmiast podpiszą pokój z Turcyą, jeśli Turcy przyjmą ich warunki. W razie ponownego wybuchu wojny zmienią swe warunki odpowiednio do rezultatów wojny.

Turecka Rada ministrów zaniechała zwołania Zgromadzenia narodowego lub dywanu (wielka Rada państwa *Przyp. Red.*). gdyż obawia się, że uchwały tych ciał nałożyłyby obowiązek ich spełnienia przez rząd. Przypominają tu zwołanie dywanu w r. 1877. który uchwalił wówczas wojnę z Rossyą.

W kołach blisko rządu stojących oświadczają, że Porta na krok mocarstw da odpowiedź odmowną. Delegaci tureccy w Londynie nie otrzymali jeszcze rozkazu powrotu.

W kołach dyplomatycznych Konstantynopola nie przywiązują zbyt wielkiej wagi do akcyi mocarstw. Nastrój wojenny w Konstantynopolu jest coraz większy.

Nizami basza oświadczył korespondentowi węgierskiemu *Az Est:* Nie ustąpimy Adryanopola pod żadnym warunkiem — niema tureckiego męża stanu, który podpisałby pokój, odstępujący Bułgaryi Adryanopol.

Polit. Corr. otrzymała z Petersburga ze źródeł rossyjskich następujące informacye: Pomimo niepewności politycznej, w jakiej znajduje się sytuacya międzynarodowa z powodu sprawy Adryanopola i różnic bułgarsko-rumuńskich, w kołach rossyjskich panuje przekonanie, że w najbliższym czasie Europa zostanie uwolniona od ciężkiego przesilenia, wywołanego przez wojnę bałkańską. Chociaż Porta dotąd trwa przy swem postanowieniu, iż nie może oddać Adryanopola Bułgaryi. mimo to uważać należy dalszą wojnę za zupełnie nieprawdopodobną. Nawet, gdyby przyszło do wyjazdu delegatów pokojowych z Londynu i obie strony wojujące stanęły naprzeciw siebie, nie należy upatrywać w tem konieczności dalszej wojny. Mocarstwa, którym rozwój sytuacyi oddał misyę sprowadzenia pokoju, pracują uczciwie i skrupulatnie, co pozwala żywić nadzieję, że ostatnie i tak już nie bardzo zaostrzone przeciwieństwa, będą pokonane. Zapatrywania, iż spór bułgarsko-rumuński stanowi nowy rozdział przesilenia bałkańskiego, nie podzielają w Petersburgu. Jakkolwiek trudną bardzo jest ta sprawa, to mimo to istnieje podstawa do żywienia nadziei, że oba gabinety przyjaźnie porozumieją się z sobą, a zdenerwowanie, jakie w obu tych krajach nastąpiło, ustąpi miejsca spokojnej rozwadze. Przy osądzaniu tego położenia rząd rossyjski nie miał najmniejszego powodu do rozszerzenia zarządzeń wojskowych i uderza to też w oczy. Zarządzenia, które przekraczałyby ramy obecnego stanu, ani nie zostały wydane, ani nie były rozważane.

Konstantynopol. Odroczenie wręczenia noty ma rzekomo w tem swój powód, iż Niemcy zaproponowały zmianę stylizacyi, która ma na celu tylko złagodzenie tonu noty nie zaś jej treści. Całą sprawę uważają tu jednak za czysto akademicką wobec faktu, że mocarstwa nie mogą się pogodzić co do ewentualnych represalij, w razie jeśli Turcya nie posłuchałaby ich rady.

Sofia. Król i ministrowie udali się do Kara Mustafa, gdzie odbędą naradę z generalissimusem Sawowem i komendantami 4 armij bułgarskich.

Konstantynopol. Rada ministrów upoważniła ministra spraw wewnętrznych do ostrego wystąpienia przeciw Młodoturkom. Przywódcy ich mają być z Konstantynola wydaleni. Wejść do Porty strzeże przeszło 300 cywilnych agentów policyjnych.

Belgrad. Poseł Milukow, jak ze strony poinformowanej słychać, bawi tutaj jako mąż zaufania rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa. W rozmowie prywatnej miał się Milukow wyrazić, że informacye, jakie zbiera na Bałkanie, mają służyć do skorygowania zapatrywań Rossyi oficyalnej o najważniejszych kwestyach bieżących.

Berlin. Jonescu pisze w *Voss. Ztg.:* Stwierdzam na życzenie redakcyi, że żadnego ultimatum pod adresem Bułgaryi nie postawiliśmy, nie było też mowy o pogróżkach i wojskowej okupacyi. Rumunia bronić będzie swych praw, ale nie drogą gwałtu. Wierzę w pomyślne podjęcie rokowań.

KRONIKA.

Lwów, 15 stycznia.

Kalendarz.

Czwartek (16 stycznia):

Marcelego. — Włodzimierza. — Małachyja pr.

Wschód słońca o godzinie 7·15 rano, zachód słońca o godzinie 3·52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 5 Cel.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 13 lutego b. r., tudzież jednego członka tejże Rady, z grupy większych posiadłości ziemskich na dzień 14 lutego b. r.

Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Tarnowie z grupy gmin miejskich, a mianowicie z miasta Tarnowa rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 29 stycznia 1913. Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Tarnowa.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Wyrazy uznania dla prezydenta Neumanna** płyną z wielu stron. Wobec osobistych napaści brukowych pisemek, obudziła się reakcya, która znajduje donośny oddźwięk w całej poważnej prasie polskiej. Na poniedziałkowem przedwyborczem zebraniu obywatelskiem w sali Kasyna miejskiego, wyrażono pełne uznanie prezydentowi Neumannowi; toż samo uczyniło w tym samym dniu, na zgromadzeniu przedwyborczem w szkole Mickiewicza, stronnictwo katolicko-narodowe. Równocześnie powzięły rozmaite korporacye uchwały, potępiające osobistą, tendencyjną walkę, a uznające w „całości działalność prezydenta Neumanna". Uczyniły to: Towarzystwo strzeleckie, Izba stowarzyszeń rękodzielniczych, Towarzystwo właścicieli realności i Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie.

— **Mieszczaństwo lwowskie** otrzymało od obywateli miasta Stanisławowa opatrzone tysiącem podpisów reprezentantów wszystkich warstw społecznych, przedstawicieli najrozmaitszych obozów politycznych, kierowników towarzystw oświatowo-kulturalnych i zawodowych. a przedewszystkiem zastępców interesów polskiego mieszczaństwa, rodzimego handlu, przemysłu i rękodzieła — wyrazy uznania i najgłębszej wiary, że obywatelstwo miasta Lwowa stanie przy jutrzejszych wyborach solidarnie pod hasłami zjednoczonych obozów narodowych, „jak ongiś solidarnie szło przeciw wrogowi uderzającemu na bramy Lwowa".

— **Na „gwiazdkę" dla żołnierzy,** pełniących służbę u granic Monarchii, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej:* starostwo w Stryju od prezesa Rady powiatowej Adama Onyszkiewicza 20 kor., Juliana bar. Brunickiego 25 kor., burmistrza dr. Juliusza Falka 20 kor., gminy miasta Stryja 250 kor., wydziału powiatowego w Stryju 200 kor.— razem 515 kor.; zwierzchność gminna w Sinkowie za pośrednictwem starostwa w Zaleszczykach 50 kor., Ołeksa Perun, wójt gminy Kurniki 22 kor. 59 hal.; ks. Onufry Czubatyj w Smorzowie 13 kor. 13 hal.; od gr. kat. parafian Warwaryniec i Nałuża 13 kor.; gr. kat. proboszcz ks. Smalko ze składki wśród parafian w Brusturach 8 kor. 50 hal.; gr. kat. proboszcz ks. Marynowicz w Lubeli ze składki w cerkwi 10 kor. 50 hal. — Razem z dawniej ogłoszonemi 6724 koron 58 halerzy.

☐ **Zasiłki dla burs.** W budżecie krajowym na rok 1912 wyznaczył Sejm kwotę 30.000 kor. do rozporządzenia Wydziału krajowego na zasiłki dla burs mieszczących młodzież polską i ruską. Wydział krajowy po porozumieniu się z Radą szkolną krajową przyznał obecnie jednorazowe zasiłki w następujących kwotach:

Bursom polskim: Towarzystwa polskiego gimnazyum w Białej 300 kor., im. Mickiewicza w Bochni 300 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej w Borszczowie 200 kor.; im. Korzeniowskiego w Brodach 200 kor.; żydowskiej w Brodach 100 kor.; im. Jakubowicza w Brzeżanach 350 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej im Andrzeja Potockiego w Brzeżanach 200 kor.; żydowskiej w Buczaczu 100 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej im. Głowackiego 200 kor.; im. Mickiewicza w Czerniowcach 400 kor.; im. św. Jadwigi w Dębicy 300 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej im. Słowackiego w Drohobyczu 100 kor.; im. Mickiewicza w Drohobyczu 200 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej im. Andrzeja Potockiego w Gródku Jagiellońskim 150 kor.; polskiej w Horodence 150 kor.; im. Kopernika w Jarosławiu 300 kor.; gimnazyalnej w Jaśle 200 kor.; Towarzystwa szkoły ludowej w Jaworowie 200 kor.; im. Kościuszki w Kamionce Strumiłowej 200 kor.; im. Sobieskiego w Kałuszu 200 kor.; polskiej ludowej w Kołomyi 400 kor.; polskiej gimnazyalnej w Kołomyi 300 kor.; żeńskiej im. Mickiewicza w Kołomyi 250 kor.; im. Kościuszki we Lwowie 400 kor.; Koła Pań Towarzystwa szkoły ludowej im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej we Lwowie 300 kor.; im. św. Wojciecha we Lwowie 100 kor., XX. Zmartwychwstańców we Lwowie 8000 kor., im. Batorego we Lwowie 200 kor., Grunwaldzkiej Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie 500 kor., Towarzystwa gal. straży skarbowej we Lwowie 100 kor., im. Kościuszki w Nowym Sączu 400 kor., gimnazyalnej im. św. Stanisława Kostki w Nowym Targu 100 kor., polskiej gimnazyalnej w Orłowej 400 kor., gimnazyalnej im. św. Kazimierza w Podgórzu 150 kor., polskiej przemyskiej w Przemyślu 400 kor., żeńskiej Towarzystwa Szkoły Ludowej Koła Pań w Przemyślu 100 kor., polskiej w Rawie ruskiej 100 kor., polskiej w Rohatynie 350 kor., im. ks. Dymnickiego w Rzeszowie 300 kor., polskiej ludowej w Samborze 300 kor., gimnazyalnej im. Mickiewicza w Samborze 200 kor., im. Franciszka Józefa I. w Sanoku 300 kor., Towarzystwa Szkoły Ludowej w Śniatynie 200 kor., im. Mickiewicza w Sokalu 250 kor., SS. Felicyanek w Sokalu 250 kor., im. Kraszewskiego w Stanisławowie 600 kor., polskiej żeńskiej w Stanisławowie 100 kor., im. Kościuszki w Stanisławowie 250 kor., gimnazyalnej im. Mickiewicza w Stryju 300 kor., żydowskiej w Stryju 100 kor., Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Kazimierza Wielkiego w Tarnopolu 750 kor., polskiej w Tarnopolu 500 kor., nauczycielskiej w Tarnopolu 200 kor., im. św. Kazimierza w Tarnowie 300 kor., im. Mickiewicza w Trembowli 250 kor., im. Batorego w Wadowicach 200 kor., polskiej ludowej w Zaleszczykach 150 kor., Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Krasińskiego w Zbarażu 200 kor., im. Kościuszki w Złoczowie 200 kor., żydowskiej im. Leona Neya w Złoczowie 100 kor., Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Głowackiego w Żółkwi 200 kor.

Bursom ruskim: ruskiej w Brzeżanach 250 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Brzeżanach 200 kor.; im. Szaszkiewicza w Brodach 200 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Buczaczu 150 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Czortkowie 200 kor.; im. Szaszkiewicza Towarzystwa „Proświty" w Drohobyczu 100 kor.; im. św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 150 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Gorlicach 100 kor.; im. Szaszkiewicza w Gródku Jagiellońskim 100 kor.; włościańskiej Towarzystwa „Proświta" w Horodence 100 kor.; im. św. Onufrego w Jarosławiu 200 kor.; włościańskiej Narodnego domu w Kałuszu 100 kor.; Towarzystwa „Proświty" w Kamionce strumiłowej 100 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi 400 kor.; żeńskiej ukraińsko-ruskiej w Kołomyi 100 kor.; Towarzystwa pedagogicznego z filią we Lwowie 1000 kor.; im. św. Mikołaja w Przemyślu 400 kor.; Towarzystwa pedagogicznego z filią w Przemyślu 250 kor.; Towarzystwa „Proświty" w Nowym Sączu 50 kor.; Towarzystwa Narodnego domu w Rawie ruskiej 100 kor.; Towarzystwa „Szkilna Pomicz" im. św. Włodzimierza w Samborze 150 kor.; Towarzystwa „Szkilna Pomicz" w Śniatynie 100 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Sokalu 100 kor.; Towarzystwa „Szkilna Pomicz" im. św. Mikołaja 250 kor.; włościańskiej w Stanisławowie 400 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie 200 kor.; ruskiej w Tarnopolu 600 kor.; Towarzystwa „Proświty" w Tarnopolu 300 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Zaleszczykach 300 kor.; Towarzystwa „Proświty" w Złoczowie 200 kor.; Towarzystwa pedagogicznego w Żółkwi 100 kor.; Towarzystwa im. św. Cyryla w Przemyślu 100 kor.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty przedłużył na lata szkolne 1912/13, 1913/14 i 1914/15 prawo publiczności, prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw ważnych, jak ze szkół państwowych, prywatnemu liceum SS. Urszulanek w Krakowie.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, we czwartek, dnia 16 b. m. prof. Uniw. dr. S. Zakrzewski: „Zarys dziejów Polski". Cz. II. Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych** we Lwowie komunikuje nam, że „postanowiła nie odpowiadać w prasie na coraz częściej ponawiające się ataki przeciwko Towarzystwu; natomiast opracowuje wyczerpujące sprawozdanie ze swych czynności, w którem wszyscy interesujący się rzetelnie sprawami i powodzeniem Towarzystwa, znajdą obszerną i umotywowaną odpowiedź na ataki, oraz zarzuty, jakie przeciwnicy Towarzystwa podnoszą. Do sprawozdania i do walnego zgromadzenia, które bezpośrednio po wydaniu sprawozdania zostanie zwołane, odsyła dyrekcya wszystkich, którzy nie chcą polegać na jednostronnych informacyach".

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi w piątek, 17 b. m. o godz. 8 wieczorem dr. Tadeusz Grabowski, prof. Uniw. Jagiellońskiego, odczyt na temat „Początki krytyki literackiej w Polsce".

— **Obchód rocznicy 1863 r.** Program lwowskiego obchodu 50 rocznicy r. 1863 jest następujący:

Niedziela 19 stycznia po południu odczyty o rocznicy r. 1863, wieczorem obchody w stowarzyszeniach.

Między innemi wygłoszą w niedzielę 19 stycznia o godz. 5 po poł. bezpłatne odczyty o r. 1863: w wielkiej sali ratuszowej profesor Uniwertytetu dr. Stanisław Zakrzewski, w sali Instytutu chemicznego przy ul. Długosza prof. Władysław Kucharski, a w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej prof. dr. Maryn Janelli.

Poniedziałek 20 stycznia wieczór w Kole literacko-artystycznem. Początek o godz. 8 wieczorem.

Wtorek 21 stycznia o godz. 4 po południu na cmentarzu Łyczakowskim złożenie wieńca na grobie poległych i oświetlenie grobów. Wieczorem w salach ratuszowych przyjęcie na cześć weteranów z r. 1863, wydane przez Reprezentacyę miejską.

Środa 22 stycznia. O g. 10 w katedrze nabożeństwo uroczyste, celebrowane przez JE. ks. Arcybiskupa dr. Józefa Bilczewskiego, kazanie wygłosi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz. W czasie nabożeństwa „Lutnia" odśpiewa mszę Moniuszki z akompaniamentem orkiestry Towarzystwa muzycznego.

Z katedry o godz. pół do 12 wyruszy pochód do Teatru miejskiego, gdzie odbędzie się uroczysta Akademia z następującym programem: 1. Pieśń „Bogarodzica" w układzie Henryka Jareckiego odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych. 2. Przemówienie wiceprezydenta miasta, posła dr. Tadeusza Rutowskiego. 3. Stanisława Niewiadomskiego „Ave Caesar" do słów Maryi Konopnickiej odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych. 4. Deklamacya weterana z r. 1863, Ludomira Benedyktowicza, który wygłosi własny utwor poetycki p. t. „Na odlocie". 5. Wieniec pieśni narodowych w układzie Feliksa Nowowiejskiego odśpiewają zjednoczone chóry męskie z towarzyszeniem instrumentów dętych. (Bilety na Akademię będą do nabycia od soboty 18 stycznia w biurze p. Sokołowskiego ul. Jagiellońska 3).

Po południu d. 22 o godz. pół do 4 w sali ratuszowej doroczne walne zgromadzenie Tow. weteranów z r. 1863, na którem wygłosi p. Józef Janowski, rzecz o powstaniu styczniowem.

O godz. pół do 4 po poł. w teatrze miejskim „Betleem Polskie" Lucyana Rydla, a wieczorem o godz. pół do 8 premiera sztuki p. Józefa Wiśniewskiego p. t. „Leci liście z drzewa", osnutej na tle wypadków z r. 1863.

— **W sprawie podwyższenia podatków.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwróciła się do Koła polskiego z przedstawieniem, aby przy toczących się obecnie rokowaniach o t. zw. „mały plan finansowy“, znalazły uwzględnienie specyalne postulaty finansowe naszego kraju. Należy tu przedewszystkiem wymienić żądanie, ażeby równocześnie z podwyższeniem podatku od wódki, podwyższony został także podatek od piwa. Podatek od wódki trafia bowiem przedewszystkiem Galicyę, gdy natomiast kraje zachodnie, konsumujące piwo, wolne są od tego nowego obciążenia. Dalej oświadczono się przeciw ustanowieniu przymusowego wglądu w księgi handlowe przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego. Izba zażądała wkońcu, ażeby wolne od podwyższenia dotychczasowej skali podatkowej minimum dochodu rozpoczynało się przy kwocie 15.000 kor., tak aby wzmożone ciężary podatkowe zaoszczędziły stan średni, a pociągały do wyższych świadczeń wyłącznie tylko sfery zamożniejsze.

— **Zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbył w niedzielę, dnia 12 b. m., plenarne posiedzenie przy udziale delegatów całego kraju. W pierwszej części posiedzenia, poświęconej sprawom administracyjnym i finansowym, przyjął zarząd główny sprawozdanie z czynności wydziału ściślejszego i sprawozdanie z obrotu kasowego i ruchu członków, których liczba wynosi obecnie 2145, przyjął budżet Towarzystwa na r. 1913, wykazujący w funduszu obrotowym w dochodach i rozchodach okrągło 329.000 koron i uchwalił szereg nowych wydawnictw, między innemi wydanie książki dla młodzieży p. t. „Urywki z pamiętników 1863. Gawędy obozowe dla harcerzy“.

W drugiej części posiedzenia, poświęconej sprawom szkolnym i zawodowym, uchwalił zarząd główny wnieść memoryał do Rady szkolnej krajowej w sprawie przypuszczenia hospitantek do zakładów rządowych w takiej liczbie, jaka zostaje wolna po przyjęciu wszystkich uczniów publicznych, oraz w sprawie przemienienia szkoły wydziałowej św. Scholastyki w Krakowie na gimnazyum realne żeńskie.

— **Lekarska apteka domowa w Bilczu złotem.** C. k. Namiestnictwo zezwoliło dr. Władysławowi Prószyńskiemu, lekarzowi okręgowemu w Bilczu złotem, na utrzymywanie lekarskiej apteki domowej.

— **Związek krajowy lekarzy Galicyi** odbędzie walne zgromadzenie w Krakowie, dnia 18 b. m., o godzinie 5 po południu w Domu lekarskim przy ul. Radziwiłowskiej l. 4.

— **Zmiana własności.** Dobra Wolę Justowską pod Krakowem nabyła od ks. Czartoryskiego spółka, złożona z p. Ludwika Horodyskiego i jego rodziny, za 1,100.000 kor. Pałac i park ofiarowała ks. Czartoryska na własność biskupstwa krakowskiego.

(△) **Z Izby sądowej.** Na ławie oskarżonych zasiadł dziś przed trybunałem sądu przysięgłych 48-letni Feliks Lech, zarobnik z Pogwizdowa, w powiecie łańcuckim, oskarżony przez prokuratoryę Państwa o zbrodnię morderstwa, usiłowaną zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, zbrodnię gwałtu publicznego i przekroczenia patentu Ces. o noszeniu broni.

Akt oskarżenia przedstawia sprawę następująco: Oskarżony sprowadził się w jesieni 1912 roku do mieszkania szewca-łatacza Marcina Orby, przy ul. Lwiej we Lwowie, gdzie mieszkało kilka innych osób w jednej izbie. Oskarżony, jako alkoholik, dokuczał ustawicznie współlokatorom, wreszcie Orba zmuszony był wymówić mu mieszkanie. Przy tej sposobności pokłócili się. Orba zelżył go i używszy ordynarnych wyzwisk pod adresem nieżyjącej już matki oskarżonego, chciał go uderzyć stołkiem, lecz wmieszała się w to żona Orby i zamach udaremniła. Oskarżony nie reagował na to, odpowiedział tylko: „ja jutro sprawę zrobię“ i ułożył się do snu. Nazajutrz rano wstał, poszedł do miasta, kupił rewolwer i naboje. Wróciwszy do mieszkania Orby zastał go tylko samego. „Wczoraj ty kozak dla mnie, ja dziś dla ciebie“ — powiedział do Orby — i strzelił do niego dwa razy. Orba zerwał się ze stołka i pobiegł w kąt izby. Oskarżony strzelił do niego jeszcze cztery razy. W tej chwili weszła do izby żona Orby, przywitana przez oskarżonego słowami: „tobie też tak będzie“. Orbowa natychmiast wybiegła do sieni i zamknęła drzwi izby na kłódkę, chcąc w ten sposób przytrzymać sprawcę i oddać go w ręce policyi. Oskarżony wyważył drzwi i wypadł do sieni. Gdy zastąpiła mu drogę Helena Zielińska, lokatorka Orby, strzelił do niej dwa razy, na szczęście bez skutku i wybiegł na ulicę. Do ścigających go przechodniów Jana Fedaka i Bolesława Kopfa strzelał też kilkakrotnie, również bez skutku, aż wpadł w ręce stójkowego. W śledztwie przyznał się oskarżony do zamiaru zastrzelenia Orby, dodając, że uczynił to z namysłem po zajściu dnia poprzedniego.

Rannego sześciu kulami Orbę odwieziono do szpitala. Po trzydniowych męczarniach zakończył on tam życie.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony tłumaczył się, że nie miał zamiarów morderczych i że był pijany.

Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Nieszczęśliwe wypadki.** Robotnik Adam Partykowski, pracujący przy budowie trzypiętrowego domu złotnika Zippera w Rynku, spadł wczoraj z rusztowania drugiego piętra i odniósł złamanie obu nóg. Partykowskiego odwieziono do szpitala powszechnego.

Nieostrożność przy rębaniu drzewa nabawiła wczoraj rębacza Michała Dyszkowskiego ciężkiego kalectwa. Odciął on sobie siekierą dwa palce u lewej ręki.

Na chodniku ul. Żółkiewskiej znaleziono wczoraj nieprzytomną kobietę. Stójkowy odwiózł ją do lokalu pogotowia ratunkowego, gdzie udzielono jej pomocy i odstawiono karetką pogotowia do szpitala powszechnego. Stwierdzono, że nazywa się ona Perla Rothowa.

W czasie używania sportu saneczkowego na wzgórzach podlwowskich złamał kość piszczelową 19-letni Maryan Herzog, drukarz, a słuchacz Politechniki Aleksander Weinbaum lewą nogę. Herzoga odstawiło pogotowie ratunkowe do szpitala powszechnego.

Nieostrożne ćwiczenie na drążku w sali gimnastycznej nabawiło 13-letniego Jana Burgberga, ucznia gimnazyalnego dotkliwego kalectwa. Spadł on z drążka i złamał kość w łokciu.

Wrzący ołów wybuchł w pracowni ślusarskiej Stankiewicza i poparzył ciężko twarz terminatorowi Andrzejowi Bartukowi.

Podczas ćwiczeń w strzelaniu z flobertu na polu, jeden z młodzieńców strzelił swojemu koledze Stanisławowi Harasiewiczowi, pomocnikowi handlowemu w nogę. Kula utkwiła powyżej kolana.

(△) **Brutalne pobicie.** Robotnik Ignacy Giela, zamieszkały „kątem“ u zarobnicy Pauliny Hrynczakowej rozzłościł się z błahej przyczyny na jej ośmioletnią córkę i pobił ją tak silnie, że dziewczynka dostała krwotoku z uszu. Zawiadomiona o tem policya aresztowała Giela.

(△) **Zgubiono:** srebrny zegarek oksydowany z wyrzeźbioną na kopercie sceną z wyścigów.

(△) **Kronika policyjna.** W obecności domowników wpadł wczoraj wieczorem jakiś drab do kuchni Gitli Bauerowej, zamieszkałej przy ul. Sieniawskiej, chwycił pierzynę, leżącą na łóżku i uciekł, zanim przerażeni świadkowie zajścia mieli czas zoryentować się, co zaszło.

Korzystny zarobek wynalazła sobie zarobnica Marya Szymańska. Spotkawszy na ulicy 12-letnią Annę Kaczan, która uciekła z domu rodziców, zwerbowała ją do siebie i namówiła do żebrania. Dziewczyna prosiła o jałmużnę pod rozmaitymi pozorami, a pieniądze odnosiła Szymańskiej. Wczoraj Szymańską aresztowano, a dziewczyna powróciła do rodziców.

W westybulu pocztowym wyciągnął złodziej p. Jonaszowi Schnitzerowi pulares, zawierający 20 koron, 9 dolarów i legitymacyę z Politechniki.

Znaczniejszą ilość bielizny Mojżesza Sperlinga wyniesiono ze strychu przy placu św. Teodora l. 3. Taką samą kradzież popełniono na szkodę Henryka Ohrwoschla przy ul. Słonecznej l. 12.

Zbiegła ze służby Stanisława Willa, zabierając na szkodę służbodawcy kilkadziesiąt koron.

△ **Nagły zgon.** W realności przy ul. Łyczakowskiej l. 145 zmarł wczoraj nagle 60 letni szynkarz Jakób Glimer. Przyczyny zgonu nie zdołano na razie sprawdzić.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Jan Dawidowski, emer. dyrektor urzędu pocztowego, w 71 r. życia; Michał Bajda, majster stolarski, w 37 r. życia; Anna Kossowiczowa, wdowa po ks. gr. kat., w 62 r. życia;

w Dąbrówce pode Lwowem, Stanisław Roman, b. właściciel księgarni, założyciel i redaktor gazety *Pielgrzym*, w 81 r. życia;

w Limanowej, Maryan Kwiatkowski, inżynier Rady powiatowej.

— **Wiadomość** o wybuchu wieży prochowej w Zemuniu jest — jak donoszą z Budapesztu — nieprawdziwa.

Kronika prowincyonalna.

§ Śmiertelny upadek z drzewa. Z Jasła donoszą nam: Ośmdziesięcioletni włościanin Jakób Serwiński z Nienaszowa wylazł onegdaj rano na stojący w pobliżu jego domu jasion, by uciąć gałąź zwisającą ku ziemi. Nagle stracił równowagę, spadł z drzewa z wysokości około 4 metrów na ziemię i poniósł śmierć na miejscu.

§ Samobójstwo ułana. Na jednem z drzew cmentarza w Kamieniu *ad* Tomaszowce, powiatu kałuskiego, powiesił się dnia 10 bm., będący na czas świąt na urlopie żołnierz 6 p. ułanów w Dębicy, Bazyli Kaczubaj.

Kronika zagraniczna.

* Antykwaryusze chińscy. Jeden z najwybitniejszych znawców Chin, Alfred Turner, zamieszcza w *Canto-Register* charakterystyczną notatkę o antykwaryuszach w Pekinie. Siedziba ich mieści się w wymarłym zakątku miasta poza dzielnicą, zamieszkałą przez garncarzy. Przechodnia, błądzącego w pobliżu, wprowadza w odrębny ten świat zdala widny napis, umieszczony na ścianie budynku obok sklepu antykwaryusza: „Naczynie wiedzy ludzkiej“. Kogo napis nie odstraszy, znajdzie w sklepie szereg rzeczy, godnych widzenia. Obok ksiąg, skonstruowanych na miarę olbrzymów, sklepy zawierają szereg manuskryptów, poświęconych różnym gałęziom umiejętności, poezyi i filozofii. Obok nich godne widzenia są przepyszne wydania miniaturowe, bogato zdobne w drzeworyty, wydane na papierze ryżowym.

Charakterystyczne są dalsze napisy na sklepach księgarzy; najczęściej powtarzają się szumne tytuły w rodzaju: „Światło roztropności“, „Brama mądrości“ i inne. Ceny ksiąg są stosunkowo niezwykle niskie; za kilkadziesiąt halerzy można otrzymać zbiorek wierszy poety Litaipesa, kolekcye przypowieści i złotych myśli wielkich filozofów. Wyjątek stanowią jedynie wydawnictwa, u nas niecenzuralne, które tam sprzedawane są na wagę złota. Wysoką ich cenę motywują jedynie artystyczne w pomysłach i wykonaniu drzeworyty.

Wiedeń, 14 stycznia.

(Teatr w walce z konkurencyą. — „Bajka o wilku“. — „Lato“ w Berlinie. — Sukces melodramatu. — Kurtuazya w... repertuarze. — Ambicye liberalnego teatrzyku. — Nowy dramat Hauptmanna. — Monachijski naturalizm. — Spowiedź Tołstoja. — „Fiasko“ Maeterlincka i publiczność wiedeńska).

Teatry wiedeńskie, zmuszone zimową porą konkurować i z przedsięwzięciami karnawałowemi i z rozlicznymi sportami zimowymi, pracują bardzo intenzywnie, aby do przybytków sztuki czy to „czystej“, czy „podkasanej“, zwabić publiczność. Więc premiera goni za premierą i premierami pogania. Referenci teatralni niemal tak przepracowani, jak reżyserzy i aktorzy, publiczność kuszona przez nowe tytuły sztuk na afiszach, gęsto zapełnia widownie teatrów, pomimo mnogich innych pokus, jakie przynosi „główny sezon“.

Dramat Nadworny w komedyi Franciszka Molnara p. t. „Bajka o wilku“ znalazł doskonałą sztukę kasową. Paradoksami i persiflażami „węgierskiego Wilde'a“ rozkoszuje się publiczność po kilka wieczorów w tygodniu; artyści „Hofburgtheatru“ grają komedyę Molnara przepysznie, szczególnie Lili Marberg w głównej kobiecej roli, wzbudza zachwyt wdziękiem w prowadzeniu konwersacyi, wytwornością w strojach, a maestryą w grze ogromnie subtelnej i konsekwentnej.

„Lato“ Tadeusza Rittnera nie schodzi z repertuaru „pierwszej sceny niemieckiej“; nawiasem mówiąc, odniosło ono sukces dość znaczny w Berlinie w teatrze Lessinga: recenzenci tamtejsi sztukę bardzo chwalili, ganiąc natomiast reżyseryę i grę aktorów berlińskich, którzy zatracili wiele piękności dzieła naszego rodaka. „Hofburgtheater“ w ostatnich tygodniach wprowadził w swój repertuar kilka dawniejszych utworów w świeżej inscenizacyi. „Rosmersholm“ Ibsenowski przyniósł duże pochwały reżyseryi, w „Maryi Stuart“ zaś pani Medelsky przypomniała te czasy swej karyery aktorskiej, gdy imię jej wymawiano jednym tchem z wielkiem imieniem Szarlotty Wolter.

Potężne powodzenie kasowe ma w „Volkstheatrze“ sztuka dwu autorów węgierskich p. t. „Caryca“, wielki melodramat historyczny, opiewający jeden z epizodów życia carowej Katarzyny II. Zajmująco skomplikowana fabuła, wiele scen o dramatycznem napięciu, kostiumy historyczne, a przedewszystkiem gra nowej gwiazdy w Berlinie importowanej, p. Idy Roland sprawiły, iż na przedstawienia „Carycy“ często bilety były zupełnie wykupione i że sztuka, literacko marna, stała się „szlagerem“ dramatycznego sezonu wiedeńskiego.

„Volkstheater“ w ostatnich dwu miesiącach wystawił z pół tuzina innych małoznaczących premier, które przeważnie już poschodziły z repertuaru i poprzenosiły się na półki biblioteki tego teatru. Ostatnią nowością „Niemieckiego teatru ludowego“ była sztuka Henryka Nathansena, dramatyka duńskiego p. t. „Po za murami“. Wystawienie tej sztuki to akt uprzejmości względem publiczności żydowskiej, gdyż apoteozuje ona rodzinne życie i ukochanie tradycyi w kołach żydowskiej burżuazyi. Konflikt dramatu: trudności, jakie wywołują projekty małżeńskie żydowskie i katolickie. Sztuka, zbudowana dość zręcznie, przesiąknięta jest sentymentalizmem, a w rysowaniu środowiska ma nieco poezyi i dużo sympatycznego optymizmu.

Nowy teatr wiedeński „Volksbühne“, pomieszczony w czynszowym dpmu VII. dzielnicy, a mieszczący zaledwie 800 osób, ma wielkie ambicye repertuarowe, a bardzo lichą reżyseryę i jeszcze lichszych aktorów. Bardzo liberalny ten teatr zaprezentował Wiedniowi niedawno opublikowaną sztukę Gerharda Hauptmanna: „Ucieczka Gabryela Schillinga“, bezwzględnie scenicznie najsłabszą ze sztuk wielkiego niemieckiego dramatyka. — Sześć lat temu powstało to dzieło Hauptmannowskie, smutna opowieść o twórcy, uciekającym w śmierć przed kobietą, przed którą w inny sposób uniknąć niema sił i woli. — Przez przeciąg sześciu lat Hauptmann wahał się, czy „Ucieczkę Gabryela Schillinga“ puścić na deski sceniczne — decyzya przyniosła sztuce na wszystkich scenach, na jakich ją grano, jednozgodnie.... klęskę.

Ta sama „Volksbühne“ popisuje się obecnie „Magdaleną“, popularnego monachijskiego pisarza Ludwika Thomy. „Magdalenę“ grało już coś ze 20 scen w Niemczech z znacznym sukcesem. Treścią: martyrologia wiejskiej dziewczyny, która w mieście zeszła na drogi występku, a powróciwszy na wieś staje się ofiarą okrutnej chłopskiej bezwzględności, nie darowującej winy, więc uniemożliwiającej ekspiacyę; Magdalena ginie z ręki ojca, dumnego chłopa, nie mogącego jedynej córce przebaczyć, iż hańbę na jego starą głowę rzuciła. Dramat Thomy przeprowadzony jest z niezwykłą, często wstręt budzącą brutalnością, trzeba albo silnych nerwów, lub ich stępienia, by wysiedzieć w teatrze do końca męczącej i odrażającej swym bezwzględnym wyuzdanym naturalizmem sztuki. W Wiedniu odniosła ona powodzenie, ale tylko u pewnej warstwy publiczności.

Na deskach „Neue Wiener Bühne“ wystawiono znaleziony w puściźnie po Tołstoju, niewykończony artystycznie dramat „A światło świeci w ciemnościach“. W dramacie tym Tołstoj czyni spowiedź swego stosunku do żony i dzieci, rodzinę swą oskarża, że zamknęła mu drogę do wolności, że uniemożliwiła mu urzeczywistnienie projektów życiowych, skowawszy w kajdany rodzinnych wąskich obowiązków. „A światło świeci w ciemnościach“.... przeładowane jest dysertacyami na tematy filozoficzne, polemikami i szermierkami słownemi — ostatnia sztuka Tołstojowska zrobiła przecież wrażenie, dzięki genialnej grze berlińskiego aktora Kayssslera „Nowa wiedeńska scena“ wystąpiła onegdaj z „Aglaveną i Selisettą“ Maeterlincka. Głęboki i liryczny dramat belgijskiego wielkiego analityka dusz padł w Wiedniu sromotnie. Padł niezrozumiany, wygwizdany przez publiczność wiedeńską.

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Helena Morsztynówna. — Leliwa w „Aidzie“. — Przyszłe koncerty). Helena Morsztynówna należy do tych, nielicznych zresztą pianistek polskich, które mają za granicą wyrobioną już markę. Pełna życia i temperamentu uczenica Sauera pod względem werwy, siły, zapału i dojrzałości technicznej nie wiele ma sobie równych, nawet między koleżankami innych narodowości, a słuchacz z przyjemnością odczuwa to, że zasiada ona do fortepianu z prawdziwem umiłowaniem tego instrumentu, nie jako ofiara swego zawodu, na co często pozują, lub wyglądają najlepsi nawet artyści, ale jako rozmiłowana w swojej sztuce zdrowa, młoda panienka, ciesząca się z góry uciechą, jaką gra sprawi jej i słuchaczom. Nie zna trwogi czy tremy, a to wielkie poczucie pewności siebie udziela się też słuchaczowi. To też istotnie słucha jej się cały wieczór bez cienia znużenia, z ciągle rosnącem zainteresowaniem. Że są rzeczy, które gra lepiej a inne, które wypadają mniej dobrze, to się samo przez się rozumie i inaczej być nie może. Trzecia część sonaty appasionaty Beethovena, Schumanna „Toccata“ i Liszta znana tarantella „Venezia à Napoli“ zagrane były wprost doskonale, nie miały nawet w sobie nic kobiecego (co uważam za zaletę, a nie wadę). Chopin pojęty był zdrowo, ale też z tem było mu trochę nie do twarzy: prowadzenie kantyleny, konieczny przy Chopinie sentyment nie należą do najmocniejszych stron pianistki. Bajeczna lewa ręka zadziwiała w „Ständchen“ i w drobiazgu Albeniza, a nawet Lisztowska przeróbka „śmierci Izoldy“, jak wszelkie przeróbki z orkiestry niedostateczna, miała swój oryginalny wyraz. Owo *Nachklappern der rechten Hand,* które Morsztynównie zarzucała w swoim czasie krytyka niemiecka, prawie całkiem nie dało się odczuć.

Był to wieczór bardzo przyjemny, szkoda tylko, że tak mało ściągnął publiczności. Faktem jest, że idą u nas tylko te koncerty, które urządza agencya Türka.

Być może, że przyczyniło się do tego to, iż koncert urządzono w dzień operowy. Przez to też nie mogę nie napisać o tak sympatycznym gościu, jak Leliwa, który śpiewał w „Aidzie“ i odkładam recenzyę o nim po „Żydówce“, którą śpiewa we czwartek.

W piątek występuje sympatyczna para artystek, siostry Harrison, przyjmowane w całym świecie z ogromnym aplauzem i uznaniem tak fachowców jak i laików. Obie w swoim rodzaju wyborne, są one przedewszystkiem znakomitemi kameralistkami, to też można z góry się cieszyć, że usłyszymy ich sonaty i trio (z panią Ottawową).

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, 15 stycznia, po raz pierwszy (nowość) „Pani Bella“, komedya w 4

aktach Tadeusza Konczyńskiego, z Ireną Trapszo w roli tytułowej. Abonament nr. 21. — We czwartek, 16 stycznia, „Żydówka“, opera Halevyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W piątek, 17 stycznia, „Pani Bella“, komedya Tadeusza Konczyńskiego. — W sobotę, 18 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Damy i huzary“, komedya Aleksandra hr. Fredry; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żydówka“, opera Halevyego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Amfitryon“, komedya Moliera i „Pocieszne wykwintnisie“, komedya Moliera; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Zaza“, opera R. Leoncavalla, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella“, komedya Tadeusza Konczyńskiego. — We wtorek, 21 stycznia, „Trubadur“, opera Verdiego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W czwartek, dnia 16 stycznia, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny. — Piątek, 17 stycznia, „Posażna wdowa“, komedya. — Sobota, 18 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Niedziela, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Betleem Polskie“, jasełka; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 20 stycznia, „Dobrze skrojony frak“, krotochwila.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Izba handlowa i przemysłowa, odbyła wczoraj posiedzenie plenarne, które rozpoczęło się ukonstytuowaniem na rok 1913. Prezydentem wybrany został ponownie p. Samuel Horowitz, wiceprezydentem dr. Leopold Baczewski, prowizorycznym przewodniczącym p. Władysław Gubrynowicz, rewidentem kasy p. Ignacy Russman.

Wybór stałych komisyj dał wynik następujący: Komisya dla spraw prezydyalnych: pp. Horowitz Samuel, Baczewski Leopold, Gubrynowicz Władysław, Russmann Ignacy, Beiser Jakób, Rauch Edmund, Schayer Karol, a na wniosek r. Bolesława Lewickiego prezyd. Józef Neumann w miejsce ś. p. Ciuchcińskiego.

Komisya wspólna dla spraw osobistych: z sekcyi handlowej pp. Nathanson Filip, Rapoport Maurycy, Riedl Edmund, Rauch Edmund, Schayer Karol, Szkowron Albert, Winiarz Ludwik; z sekcyi przemysłowej: pp. Getritz Aleksander, dr. Horowitz Marcin, Kiesler Adolf, Lewakowski Zygmunt, Macher Henryk, Neumann Józef, Schreier Schulim, Thom Maksymilian.

Komisya nadzoru gmachu: pp. Schaf Marceli, Schayer Karol, Ulam Michał, Winiarz Ludwik, Wixel Jakób, Zacharyewicz Alfred.

Komisya podatkowa: pp. Bardasz Ferdynand Stanisław, Beiser Jakób, Halski Walenty, Immerdauer Herman, Janowicz Krzysztof, dr. Kreisberg Izydor, Lewicki Bolesław, Macher Henryk, Neumann Józef, Rauch Edmumd, Riedl Edmund, Schaff Marceli, dr. dr. Steczkowski Jan Kanty, Thom Maksymilian, dr. Wasserberger Leon, Winiarz Ludwik, Wixel Jakób.

Komisya bankowa: pp. Adlersberg Herman, Hainbach Herman, Lewicki Bolesław, Macher Henryk, Nathanson Filip, Rauch Edmund, Reich M. H., Riedl Edmund, Schayer Karol, Schirmer Józef, Steczkowski Jan Kanty, Strissower Juliusz, Wasserberger Leon, Winiarz Ludwik.

Komisya kolejowa: pp. Frenkl Alfred, Kiesler Adolf, dr. Kolischer Henryk, Lewicki Bolesław, Nathansohn Filip, Neumann Józef, Rapoport Maurycy, Rauch Edmund, Riedl Edmund, Rosenfeld Leon, Schreier Schulim, Thom Maksymilian, Weiss Stefan, Winiarz Ludwik, Wixel Jakób, Wolski Wacław, Zacharyewicz Alfred.

Komisya certyfikatowa: pp. Beiser Jakób, Getritz Aleksander. Hainbach Herman, Lewicki Bolesław, Neumann Józef, Rapoport Maurycy, Rosenfeld Leon, Rubel Herman, Rubinstein Rafał, Szkowron Albert, Ulam Michał, Wolisch Zygmunt.

Komisya górnicza: pp. Buber Karol, Kiesler Adolf, Kolischer Henryk, Kreisberg Izydor, Kriss Eliasz, Lewakowski Zygmunt, Macher Henryk, Rauch Edmund, Reich M. H., Schaff Marceli, Schreier Schulim. Steczkowski Jan Kanty, Thom Maksymilian, Wasserberger Leon, Winiarz Ludwik, Wolski Wacław.

Komisya socyalno-polityczna: pp. Bardasz Ferdynand Stanisław, Horowitz Marcin, Kolischer Henryk, Kreisberg Izydor, Neumann Józef. Rapoport Maurycy, Riedl Edmund, Schayer Karol, Schirmer Józef, Thom Maksymilian, Wasserberger Leon.

Delegaci do miejskiej komisyi oznaczania cen materyałów budowlanych: pp. Rubinstein Rafał, Thom Maksymilian, Ulam Michał, Zacharyewicz Alfred.

Po wyborach sekretarz Izby dr. Stesłowicz przedstawił sprawozdanie z czynności biura Izby w ubiegłym miesiącu. Po załatwieniu kilku spraw, dokonano z porządku dziennego wyboru uzupełniającego członka kuratoryi Instytutu technologicznego w miejsce śp. Ciuchcińskiego. Wybrano nim p. Alfreda Zacharyewicza.

W myśl referatu dr. Korkesa, przyznano następnie szereg stypendyów i zasiłków, oraz uchwaliła Izba (ref. Tenner) poprzeć prośbę gmin Bitków i Przyłbice o zaprowadzenie służby telegraficznej i dążenia Sądowej Wiszni o urządzenie sieci telefonicznej.

Na posiedzeniu poufnem przyjęto z referatu koncypisty dra Trawińskiego listę kandydatów na urząd fachowych sędziów obywatelskich w Stryju. Przyjęci zostali następujący kandydaci: z grona kupców samoistnych pp. Gustaw Müller, Dawid Walowski, Mechel Jakób Auerbach, Jakób Kindler, Abraham Reich; z grona zatrudnionych w handlu pp. Możesz Schönfeld, Jarosław Kisielewski, Juliusz Kohn, Abraham Luft.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął wczoraj o godz. 11 przed południem *attaché* marynarki poselstwa brazylijskiego u Najw. Dworu, Artura Thompsona na osobnem posłuchaniu.

= Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza, że cesarz Wilhelm mianował nadzwyczajnego i upełnomocnionego posła przy dworze włoskim Jagowa sekretarzem państwowym w ministerstwie spraw zagranicznych, poruczając mu zastępstwo kanclerza państwa w zakresie spraw zagranicznych, a równocześnie nadał mu tytuł radcy tajnego, z predykatem: ekscelencya.

= Sejm pruski prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad budżetem w pierwszem czytaniu.

= Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj dyskusyę nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

P. Morawski wywodził, że Polacy walkami w Prusach, muszą apelować do parlamentu, w którym uzyskać mogą należne im prawa. Także neutralne polskie stowarzyszenia rolnicze doznają prześladowania. Wielki niepokój wśród całej ludności polskiej wywołała sprawa wywłaszczenia. Sam rząd pruski zaczyna już żałować, że sprawę tę wdrożył. Mowca ubolewał, że teraz o tem mówić nie może, tembardziej, że sprawa ta ma znaczenie nietylko narodowe, lecz także społeczne, a nie da się zaprzeczyć, że pociągnie za sobą konsekwencye także dla niemieckiej własności ziemskiej.

= *Kieler Neuste Nachrichten* donoszą, że komisya kolonizacyjna postawi wniosek na wywłaszczenie nowych ośmiu majątków polskich.

= Wczoraj rozpoczęła się nadzwyczajna sesya francuskiego parlamentu. Izbie deputowanych przewodniczył prezydent ze starszeństwa p. Passy, który zagaiwszy obrady mówił o doniosłem znaczeniu wyboru prezydenta wielkiej ojczyzny francuskiej. Obowiązkiem jego jest powierzać obronę kraju nie politykom, lecz patryotom (wrzawa na lewicy). Osoby ministrów: wojny, marynarki i spraw zagranicznych dają rękojmię obrony kraju i zapewniają solidarną działalność Europy na rzecz pokoju. Mowca wskazał na konieczność przeprowadzenia reformy wyborczej, która powinna zapewnić panowanie ładu nad anarchią.

Izba przystąpiła do wyboru prezydenta Izby. Wybrano nim p. Deschanela 345 głosami. Socyalista Vaillant otrzymał 65 głosów; 96 kartek oddano białych.

W senacie prezydent ze starszeństwa Huguet zagaiwszy obrady, wspomniał o wojnie bałkańskiej i podniósł, że każdy naród może mieć pewne miejsce na ziemi tylko przy niezaprzeczonej tężyźnie wojskowej i silnem poczuciu narodowem.

Prezydentem senatu wybrano ponownie Dubosta 221 głosami na 272 głosujących.

= Portugalski Senat i Izba posłów nie przyjęły do wiadomości dymisyi prezydenta.

= *Riecz* donosi, że przebywa obecnie w Petersburgu nadzwyczajne poselstwo mongolskie i czyni starania o przyznanie Mongolii prawa posiadania przy dworze rossyjskim stałego przedstawicielstwa. Rząd rossyjski podobno uważa tę rzecz jeszcze za przedwczesną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 stycznia. Wskutek interwencyi Prezydyum Koła polskiego Ministerstwo robót publicznych zwołało na 23 b. m. konferencyę w sprawie organizacyi polskiej Akademii górniczej w Krakowie. Idzie mianowicie o sprawę przyjmowania sił nauczycielskich i o budowę gmachu.

Warszawa, 15 stycznia. *(Tel. pryw.).* Onegdaj weszło do restauracyi Romanowskiego na Woli 4 mężczyzn; dwaj stanęli przy drzwiach, pozostali podeszli do kas i pod groźbą browningów zażądali pieniędzy. Zabrali z kasy podręcznej wpływy z dziennego targu, a jednemu z subjektów 550 rubli. Odchodząc, polecili obecnym nie ruszać się z miejsc przez 15 minut, poczem wyszli spokojnie na szosę i wkrótce znikli w ciemnościach.

Warszawa, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Wobec wzrastającej liczby kradzieży na kolejach, utrzymywane będą na znaczniejszych stacyach przy wydziałach żandarmeryi kolejowej psy policyjne.

Wilno, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Ministerstwo spraw wewnętrznych uznało działalność dziekana ks. Józefa Gintowt Dziewałtowskiego, proboszcza w Ejszyszkach, za szkodliwą dla spokojnego biegu życia religijnego wśród ludności miejscowej i zażądało od administratora dyecezyi wileńskiej przeniesienia go do jednej z parafii w gub. grodzieńskiej bez powierzania mu obowiązków dziekana.

Kowno, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Kilka wydawanych tu w r. 1912 gazet litewskich od Nowego Roku przestało wychodzić.

Petersburg, 15 stycznia. (Tel. pryw.). *Dzień* donosi, że dotychczasowy organ październikowców, wychodzący w Moskwie, *Gołos Moskwy* od Nowego Roku st. st. przestał wychodzić. W ten sposób stronnictwo październikowców traci własny organ.

Homel, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Między Homlem a Kościakowicami rabusie napadli na pociąg towarowy i zabrali część ładunków. Podczas wymiany strzałów jeden z napastników został zraniony. Część zrabowanych towarów odnaleziono.

Berlin, 15 stycznia. Poseł socyalistyczny Stolle wystosował do kanclerza zapytanie, czy może zawiadomić parlament o tem, czy Austro-Węgry zgodziły się na podniesienie opłat od żeglugi na Łabie.

Rzym, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Na podstawie sprawozdania komisyi historycznej Papież wykreślił czterech Papieży z wieku IX. X. i XI. Komisya orzekła, że Papieżowi nie istnieli. Wskutek tego orzeczenia obecny Papież jest 259 z rzędu, a nie 263, jak dotychczas mniemano.

Rzym, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Papież zgodził się na ustanowienie swego posła przy dworze hiszpańskim; ma nim zostać hr. Ragonessi.

Paryż, 15 stycznia. Konwent notablów rossyjskich w Bejrucie oświadczył, że Syrya nie zgodzi się na żadne reformy i zaprowadzenie porządków administracyjnych, ale domaga się takiej samej autonomii, jaką przyznano Albanii, z księciem na czele.

Madryt, 15 stycznia. (Tel. pryw.) Król przyjął na trzykwadransowej audyencyi posła liberalnego Aceratora; jest to ostra demonstracya przeciwko kierunkowi, reprezentowanemu przez Maurę.

Londyn, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Rozpoczęła się rozprawa przeciwko oficerowi angielskiemu Perlottowi, który wydawał Niemcom dokumenty.

Przed wyborem prezydenta Francyi.

Paryż, 15 stycznia. (Agencya Havasa). Po posiedzeniu Izby wielu posłów udało się do prezydenta Deschanel z propozycyą, aby postawił swą kandydaturę na prezydenta Francyi. Deschanel podziękował za to i oświadczył, że stoi do rozporządzenia swych przyjaciół.

Na Bałkanach.

Londyn, 15 stycznia. Biuro Reutera dowiaduje się, że misya turecka wczoraj wieczorem jeszcze ciągle nie miała wiadomości o wyniku obrad wielkiej Rady narodowej w Konstantynopolu. Rzecz prosta, że przyszłe kroki misyi zależeć będą od wyniku narad w Konstantynopolu. Delegaci tureccy trzymają się zdala od wszelkich przyjęć towarzyskich: wydawanych na cześć misyj pokojowych.

Londyn, 15 stycznia. *Press Association* otrzymuje zapewnienie od strony autorytatywnej, że rząd angielski do wczoraj wieczora nie miał urzędowego zawiadomienia o zamiarze państw sprzymierzonych wręczenia w Konstantynopolu noty równocześnie z notą mocarstw. Tak samo i inne mocarstwa nie otrzymały o tem urzędowej wiadomości. Prawdopodobnie nie będzie uczyniony krok nieodwołalny, zanim rząd turecki nie otrzyma noty mocarstw i na nią nie odpowie. Co do prawdopodobnego opóźnienia w doręczeniu noty mocarstw, to *Press Association* na podstawie informacyj ze strony kompetentnej stwierdza, że cokolwiekbądź stać się mogło odnośnie do szczegółów, stosunkowo mało ważnych, to nie zaszła żadna trudność w sprawie samego zamiaru wręczenia noty.

Londyn, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Wiadomości *Biura Reutera* o stanowisku delegatów bałkańskich nie są ścisłe. Delegaci państw bałkańskich odbyli konferencyę; wynikiem narad było postanowienie, aby zawiesić traktat rozjemczy, o ile Turcya nie da odpowiedzi na żądania państw bałkańskich. Grey wpływał na Reszyda baszę, ażeby zwołał konferencyę pokojową, na co Reszyd basza odpowiedział, że gotów jest to uczynić pod warunkiem, iż delegaci nie będą żądali wydania Adryanopola nawet w tym wypadku, gdyby Adryanopol kapitulował.

Londyn, 15 stycznia. *Morning Post* dowiaduje się, że na list rumuńskiego ministra Jonescu, który doniósł delegatowi bułgarskiemu Danewowi, że zamierza odjechać z Londynu, bo dalszy jego pobyt wydaje się bezcelowym, Danew odpowiedział, iż prosi go, aby pozostał w Londynie jeszcze kilka dni, gdyż oczekuje on uzupełniających instrukcyj z Sofii. Z tego powodu Jonescu prawdopodobnie przedłuży swój pobyt, o ile nie otrzyma od swego rządu odmiennych poleceń.

Cetynia, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Z miasta Skutari miano słyszeć strzały. Powodem tego miała być okoliczność, że część załogi chciała się poddać, ale dowódca Hassan-Riza-bey temu się sprzeciwił.

Medyolan, 15 stycznia. (Tel. pryw.). *Corriere d'Italia* donosi, że Czarnogórcy opodal fortu Tritte wpadli przypadkiem na Turków i zostali pokonani. Podobno 1000 Czarnogórców jest zabitych, a 600 rannych.

Sofia, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Król Ferdynand wyjechał do Mustafa Paszy w celu odbycia konferencyi z Sawowem i 4 generałami.

Konstantynopol, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Pogłoski o zwołaniu Zgromadzenia narodowego, okazują się fałszywe, rząd sobie Zgromadzenia nie życzy, gdyż oświadczyłoby się ono za dalszem prowadzeniem wojny.

Konstantynopol, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Nota mocarstw nie została wręczona, gdyż pomiędzy mocarstwami okazały się różnice zdań.

Konstantynopol, 15 stycznia. (Tel. pr.). Komendant Adryanopola Szükri basza donosi, że położenie twierdzy jest dobre, duch w wojsku dobry i żywności jest podostatkiem.

Konstantynopol, 15 stycznia. Trudności finansowe rządu trwają dalej. Urzędnicy dotychczas nie otrzymali płac za grudzień.

Paryż, 15 stycznia. (Tel. pryw.). Z Belgradu donoszą o wybuchu sporu między serbskim ministrem wojny a komendantem armii. Komendant zamianował oficerów, którzy odznaczyli się na wojnie. Mianowicie należy do ministra wojny, którego poparł Pasicz i wskutek tego awans został wstrzymany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 stycznia 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 616·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 798·—, Akcye Anglobanku 322·—, Akcye Unionbanku 583·—, Akcye Länderbanku 502·75, Akcye Bankvereinu 504·—, Akcye Bodencredit 1187·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 638·—, Akcye kolei państwowych 702·—, Akcye kolei Południowej 102·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1035·—, Akcye Rima Muranyi 710·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3480·—, Akcye Fabryki broni 909·—, Akcye Tureckie tytoniowe 297·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 826·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 85·45, Austryacka Renta koronowa 85·60, Węgierska renta koronowa 84·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 83·90, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 88·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84·50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90·—, Losy tureckie 216·50, Marki 117·83, Rubel 254·—, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 776·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83·—, Galicyjski Bank ziemski 99·25. Powszechny Bank depozytowy 535·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Cukiernia Władysława Podhalicza Lwów — ulica Akademicka 6 i Hetmańska 10 — — poleca znakomite pieczywo świąteczne i torty. — — Zamówienia z prowincyi uskuteczniа się odwrotną pocztą.

NADESŁANE.

Dlaczego każdy powinien nabyć „BALON DRZYMAŁY“

kupując go za 2 kor. w **Biurze St. Sokołowskiego we Lwowie,** ul. Karola Ludwika 5 albo ulica Jagiellońska 3. Oto nietylko dlatego, że przez to użyje złudzeń wspaniałej jazdy powietrzem i pozna zajmujące przygody bohaterów „Balonu Drzymały“ ujęte w barwnie napisaną powieść — lecz nadto dlatego, że w ten sposób złoży **cegiełkę** na nasze **krajowe „Muzeum handlowe“,** którego społeczeństwu naszemu tak bardzo potrzeba. Kto przyśle 2 kor. 40 hal. za Balon, oraz jako cegiełkę na „Muzeum handlowe“ pod adresem: Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, otrzyma „Balon Drzymały“ odwrotną pocztą, jako przesyłkę poleconą

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny.

KALECZA 6.

BILETY do wagonów sypialnych w kraju i zagranicą wydaje **Biuro miastowe** C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9) obecnie **ul. Jagiellońska Nr. 3.** — 234. — Telefon — 234. — Adres telegraficzny: Stadtbureau.

KINO „KOPERNIK“

SANS-RIVAL.

Ul. Kopernika l. 9.

Największa i najpiękniejsza sala we Lwowie, zbudowana specyalnie na kinoteatr, znakomicie wentylowana; miejsca ustawione amfiteatralnie, więc widzowie z przednich miejsc nie przeszkadzają widzom z miejsc dalszych. Muzyka salonowa. Z dochodu 3 prc. na Tow. Szkoły ludowej, 2 prc. na Bursę im. Batorego.

Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4 poł. do 11 w nocy, w niedziele i święta od 3—11.

Programy przedstawień znakomicie dobrane, nadzwyczaj zajmujące, z pierwszorzędnych fabryk.

W programie od 10—17 stycznia między innemi: Tydzień **„Eclair“,** kronika najważniejszych wypadków w świecie; **„Panna Poldzia“,** dramat w 5 aktach z życia artystki teatrzyku „Moulin Rouge“; **Napoleon w Moskwie,** sceny z wojny w r. 1812.

Ceny miejsc: Miejsce w loży 2 kor., miejsce rezerwowane 1 kor. 70 hal; miejsce pierwsze 1·50 kor.; miejsce drugie 1 kor.; miejsce trzecie 50 hal. Pp. studenci, wojskowi do feldfebla i młodzież rzemieślnicza płacą II. miejsce 50 hal., III. miejsce 30 hal.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 stycznia 1913.

Hotel Georgea. Pp.: S. hr. Brunicki z Dubanowic, T. hr. Lubieński z Zassowa, A. Bocheński z Ponikwy, J. Wiktor z Zarszyna, D. Pogłodowski z Sutkowic, J. Gromnicki z Łaszkowiec, W. Słotwiński z Rozdziałowa, dr. T. Konczyński z Krakowa.

Hotel Imperial. P. J. Jędrzejowicz ze Starego miasta.

Hotel Victoria. P. S. Kozicki z Soposzyna.

Hotel Austria. P. W. Fibich z Lipinki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwow, dnia 15 stycznia 1913.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	634·—	644·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	406·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	515·—	525·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	493·—	503·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	93·50	94·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·80	84·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	93·30	94·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·50	89·20
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	94·90
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	93·—	93·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	94·30	95·—
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·50	86·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	93·30	94·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·30	98·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	92·50	93·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	83·30	84·—
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	83·30	84·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	85·—	85·70
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·—	83·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	86·30	87·—
„ „ Krakowa	83·30	84·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·80
100 marek niemieckich	117·60	118·10

[1]) Kupony opłacają 1½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 stycznia 1913.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85·80	86·—
styczeń-lipiec	85·80	86·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	88·10	88·30
kwiecień-październik	88·45	88·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	450·—	462·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	—·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	342·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·25	108·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	85·90	86·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·20	88·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·50	107·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·45	108·45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	86·05	87·05
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·30	87·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·70	88·70
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·25	89·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·40	85·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	92·45	93·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·80	93·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	93·10	94·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·10	89·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	86·20	87·20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·75	110·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	105·70	105·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	84·95	85·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	207·—	219·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	287·—	299·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·70	87·70
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·50	100·50
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·50	85·50
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·90	97·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·75	81·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	112·—	122·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·—	220·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	286·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	253·90	265·98
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	96·—	97·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·30	86·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·25	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	92·—	93·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·90	84·90
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	93·50	94·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	92·50	92·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	83·85	84·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·—	93·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·85	93·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·—	81·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·70	86·70
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·50	100·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	111·50	112·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112·—	113·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	482·—	494·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	220·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	65·—	71·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·75	58·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	33·—	39·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	80·—	86·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	321·60	322·60
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	405·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3700·—	3720·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	617·50	618·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	801·—	802·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	738·—	741·50
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	639·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	504·50	505·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2100·—	2110·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	586·50	587·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	267·50	268·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1253·—	1260·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4810·—	4850·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	517·—	519·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1046·—	1047·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3500·—	3522·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	778·—	782·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	250·—	254·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	826·—	839·—
Schodnicy 500 kor.	412·—	415·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	297·—	299·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·72½	117·92½
Włoskie Banki	94·25	94·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11½	24·15½
Paryż za 100 franków	95·75	95·90
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·75	254·75
Szwajcarskie Banki	95·27½	95·42½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15½	19·18
20-markówka	23·56	23·62
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·25	94·50
Ruble	253·75	254·50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 852/12 (7) (374 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya realności wiejskiej lwh. 188 ks. gr. Byblo, bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1505 kor. 08 h.

Najniższa cena wynosi 1003 koron 38 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 746/12 (10) (166 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Hechla Hamanika w Ustrzykach, odbędzie się dnia 5 lutego 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh 86 ks. gr. gm. k Romanowa wola.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20.920 kor. 79 h.

Najniższa cena wynosi 13.947 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. IV. 3021/12 (4) (312 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Kazimierza Jana Aleksandra 3 im. Miczyńskiego odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122, licytacya:

1. realności lwh. 406 ks. gr. gm. Nowy Sącz część Załubińcze, składającej się z parceli budowlanej ze stojącym na niej jednopiętrowym domem murowanym;

2. realności lwh. 436 gm. Nowy Sącz część Załubińcze, składającej się z parceli gruntowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 20 570 kor., ad 2. na 4750 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie ad 1. 10.285 kor, ad 2 2352 kor. 50 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 851/12 (7) (373 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności wiejskiej, a to:

a) lwh. 5 ks. gr. gm. Zabłotce,

b) lwh. 1 ks. gr. gm. Kupiatycze,

c) lwh. 97 ks. gr. gm. Kupiatycze, bez przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 639 kor. 07 hal., ad b) na 795 kor. 50 hal., ad c) na 149 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor. 05 h., ad b) 530 kor. 53 hal., ad c) 99 kor. 71 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1912.

L. cz. E. 1488/12 (4) (395)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Dziewińskiego, zastąpionego przez adw. dr. Korna, odbędzie się dnia 7 lutego 1913 o godz. 10 przed południem, w Wadowicach licytacya 2/6 części realności lwh. 389, 1/2 części realności lwh. 545, całej realności lwh. 546 ks. gr.

gm. kat. Łękawica objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 5 jabłoni, 12 grusz, 54 śliw i jednego orzecha.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 5753 kor. 48 hal., przynależności zaś na 72 kor.

Najniższa cena wynosi 3883 kor. 65 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacyn byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 12 grudnia 1912.

L. 63/1913 (335)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu zabezpieczenia dostawy węgla drzewnego twardego na rok 1913, względnie 1913/14, względnie 1913/15 w ilości 400 hl. rocznie, odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Delatynie dnia 20 stycznia b. r. publiczna licytacya, za pisemnemi ofertami.

Oferta powinna być sporządzona według wzoru przechowanego w c. k. Zarządzie salinarnym, przez oferenta podpisaną i najdalej do godziny 11 przed południem dnia 20 stycznia b. r. do rąk c. k. Naczelnika saliny, względnie jego zastępcy oddaną.

Każdy mający chęć licytowania, powinien się przed wniesieniem oferty z dotyczącymi warunkami licytacyjnymi obznajomić i w dowód tego je podpisać, gdyż później nie może się nieświadomością tychże zasłaniać.

Każdy oferent winien do oferty dołączyć poręczne w kwocie 3 proc. oferowanej ceny, gotówką lub w papierach wartościowych.

Wszelkie złożone wadya zostaną przechowane w kasie c. k. Zarządu salinarnego, aż do zatwierdzenia licytacyi przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie, poczem poręczne oferentów nieuwzględnionych zostanie zwrócone.

Przez ten czas nie przysługuje prawo żądania odsetek od tychże wadyów.

Bliższe warunki są do przejrzenia w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Delatyn, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 2783/12 (10) (402)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego zaliczkowego i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 24 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya: a) realności obj. lwh. 262 składającej się z pgr. 643 (pastwisko) 6405 (rola) i 646 (łąka), b) realności obj. lwh. 97 składającej się z pgr. 458/3, 458/6 (pastwisko), 459/2 i 463/1 (łąka) i 461/1 (ogród) i pb. 57, c) 6/8 cz. realności obj. lwh. 281 składającej się z pgr. 57/1 i 54/1 (łąka) ks. gr. gm. kat. Fereskula wraz z przynależnościami do realności ad a) i b) wyżej opisanych, składającemi się odnośnie do realności lwh. 262 z lasu, a odnośnie do realności 97 z 6 jabłoni i z 10 śliw,

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: nieruchomości ad a) na 968 kor. 62 h., nieruchomości ad b) na 1017 kor. 62 h., 6/8 nieruchomości ad c) na 2700 kor., przynależności zaś do realności 262 na 200 kor., a do realności 97 na 36 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realn. ad a) 779 kor. 20 h., odnośnie do realn. ad b) 702 kor. 60 h., odnośnie do realn. ad c) 1800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszącesię do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kraty, dnia 28 grudnia 1912.

(430 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem,

LICYTACYE:

Poniedziałek, dnia 20 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, urządzenie sklepu, kasa Wertheimowska, maszyna do pisania, prasa do kopiowania, maszyna do szycia, fortepian, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Wtorek, dnia 21 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem, fortepian, warstat stolarski, czarne pianino, 1 para srebrnych lichtarzów, towary korzenne, książki, paleto czarne, maszyna do szycia książek, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa, dnia 22 stycznia 1913, od 9 do 12 godz. przed południem: towary galanteryjne i modne męskie, fortepian, urządzenie sklepu, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Czwartek, dnia 23 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: 4 wanienki nasiadówki, urządzenie cukierni, zegarek i łańcuszek złoty, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Piątek, dnia 24 stycznia 1913 od 9 do 12 godz. przed południem: gramofon, 20 butelek wina, urządzenie sklepu, kasa ogniotrwała, oraz rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sobota, dnia 25 stycznia 1913 od 4 do 8 godziny wieczorem: aparat duży fotograficzny, kasa ogniotrwała, oraz tanie rozmaite meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. E. 2028/12 (3) (488 1—3)

Edykt.

Dnia 20 stycznia 1913 godzina 9 rano odbędzie się licytacya całych realności lwh. 204 i 319 ks. gr. gm. kat. Stronie objętych Wojciecha Urbaniaka własnych.

Realność lwh. 204 oceniono na 3104 kor. zaś realność lwh. 319 na 813 kor.

Najniższa cena realności lwh. 204 wynosi 2069 kor. 40 hal., zaś realności lwh 319 — 542 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. E. IX. 3007/12 (5) (461)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Unia" w Przemyślu zastąpionego przez adw. dr. Józefa Mantla odbędzie się dnia 20 lutego 1913 o godz. 10/30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh 443 ks. gr. gminy Wilcza składającej się z domu murowanego z placem i przynależytościami po potrąceniu przejazdu oszacowanej na 8170 kor.

Najwyższa cena wynosi 4085 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.
Przemyśl, dnia 8 listopada 1912.

L. cz. E. 787/12 (9) (467)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 3 lutego 1913 o godz. 11 rano w sądzie, w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacya realności lwh. 645 gm. Pustków, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3250 kor. 62 h.

Najniższa cena wynosi: 2167 kor. 9 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dębica, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. E. 5196/12, E. 5211/12, E. 5235/12, E. 5236/12, E. 5237/12, E. 5238/12, E. 5239/12, E. 5240/12, E. 5248/12, E. 5299/12, E. 5501/12, E. 5418/12, E. 5668/12, E. 5234/12, E. 4188/12, E. 5680/12, E. 5242/12, E. 5243/12, E. 5244/12, E. 5285/12, E. 5286/12, E. 5287/12, E. 5288/12, E. 5289/12, E. 5290/12, E. 5666/12, E. 5803/12, E. 4776/12, E. 5291/12, E. 5292/12, E. 5293/12, E. 5294/12, E. 5295/12, E. 5296/12, E. 5297/12, E. 5313/12, E. 5355/12, E. 5356/12, E. 5667/12, D. 5894/12. (473)

Edykt licytacyjny.

Przymusowo będą sprzedane dnia 15 stycznia 1913 o godzinie 9 rano w Białokiernicy we dworze.

Konie, bydło, narzędzia rolnicze, zboże, spirytus, sztuczny nawóz, lokomobila, młócarnia, siewniki, powóz, faeton, kosiarka, tarko, kartofle, młynki do zboża, urządzenie domowe 5 pokoi, ubrania, bielizna, pościel, dywany, naczynie stołowe srebrne, obrazy, zegarek złoty i łańcuszek.

Przedmioty te oglądać można aż do dnia licytacyi między godz. 10 a 2 po południu na miejscu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Podhajce, dnia 7 stycznia 1912.

L. cz. E. 4297/12 5 (465)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 lutego 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28, licytacya realności wyk. hip. 218 gm. Wołochy.

Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 5321 kor. 88 h., przynależności na 20 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3561 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. E. 1886/12 (23) (469)

Edykt licytacyjny.

W tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 odbędzie się dnia 21 lutego 1913 o godzinie 10 przed południem licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1568 ks. gr. gm. Gródek Jagielloński w śródmieściu położonej, składającej się z domu murowanego parterowego, gontem krytego, dobrze zachowanego o 7 pokojach, kuchni, 2 przedpokojach z werandą, z budynku gospodarczego, drzew alejowych, owocowych i ogrodu warzywnego, ocenionej na 35.759 koron, w tem wartość budynku 2100 koron, gruntu 14.759 koron, dalej przynależności, a to: parkany drewniane, ogrodzenie siatkowe z bramą wjazdową, 30 szczepów, 10 jabłoni, 6 grusz, 13 świerków, 1 jesion, 4 akacye i 2 brzozy, ocenione na 1316 K.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18.537 kor. 7 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagielloński, 7 stycznia 1913.

L. cz. E. 2856/12 (9) (464)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 28 licytacya realności wyk. hip. 737 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom przynależnościami) oceniono na 11 333 kor. 50 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5666 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 23 grudnia 1912.

L. cz. E. 396/12 (10) (466)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Storcha w Dębicy odbędzie się dnia 3 lutego 1913 o godz. 9 rano sądzie w biurze Nr. 5 w Dębicy licytacya realności lwh. 4 gmina Dębica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 26.780 kor.

Najniższa cena wynosi 13.390 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 28 grudnia 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VIII. 834/12 (1), 836/12 (1) i 839/12 (1) (313 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szyrajewowi, które-

go miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Wojnarowskiego, Teodozego Synowca i Piotra Hojniaka pozwy o 230 kor., 571 kor. i 413 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1913.

Celem strzeżenia praw Michała Szyrajewa ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Szyrajewa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Sącz, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. C. VIII. 805 12 (2) i C. VIII. 815 12 (1) (314 2—3)

Edykt.

Przeciw Michałowi Szyrajewowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Józefa Frączka i Jana Wiktora pozew o 212 kor. i 268 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Szyrajewa ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Szyrajewa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Sącz, dnia 8 stycznia 1913.

L. 23 (427 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisany tut. uchwałą z 14 grudnia 1912 do l. 1290 na listę adwokatów emer. c. k. radca sądu Franciszek Ksawery Limbach zmienił zamiar osiedlenia się w Sanoku i jako siedzibę urzędowania obrał Ustrzyki dolne.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 11 stycznia 1913.

(412 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 4 stycznia 1913 wpisano na listę adwokatów dr. Alfreda Stanisława Mielańskiego z siedzibą w Przemyślanach, dr. Samuela Jakóba Kitaja z siedzibą w Rawie ruskiej i dr. Romana Kurbasa z siedzibą w Borszczowie.

Adwokat dr. Damian Sawczak w Borszczowie zmarł dnia 29 grudnia 1912, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Romana Kurbasa w Borszczowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 7 stycznia 1913.

L. 30 (336 3—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Ropczycach stosownie do § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej podaje do wiadomości opodatkowanym w powiecie ropczyckim, że zamknięcie rachunków funduszów powiatowych za rok 1912 zostało wyłożone w biurze Rady powiatowej i może być przez 14 dni przeglądane przez opodatkowanych.

Z Wydziału powiatowego.
Ropczyce, dnia 6 stycznia 1913.
Sekretarz: Kwiatkowski. Prezes: Hr. Romer.

L. cz. C. V. 138 12 (1) (275 3—3)

Edykt.

Przeciw Artimowi Bojko i Maryannie Smerekowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Ilka Smereka pozew o zniesienie współwłesności realności lwh. 86 i 378 gm. Wysowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 stycznia 1913 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Artima Bojka i Maryanny Smerekowej ustanawia się p. Stefana Stupińskiego z Wysowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. A. 347/12 (18) (372 3—3)

Na wniosek Józefa Bilwina c. i k. majora pułku huzarów w Hermansztadzie po myśli § 813 u. c. c. k. Sąd powiatowy w Mielnicy O. IV., wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensye do spadku po zmarłej w dniu 7 czerwca 1912 w Olchowcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Klementynie z Winiarskich Bilwin właścicielce większej posiadłości w Olchowcu, żeby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym sądzie w dniu 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano, lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysłużałoby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 3814/12 (2) (303)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Wallachowi i Czarnie Wallach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Kannera w Rzeszowie pozew o 4000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Wallacha i Czarne Wallach ustanawia się p. dr. Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 6 listopada 1912.

L. cz. Cw. 5316/12 (1) (304)

Edykt.

Przeciw Matysowi Scharfowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez ludowy Związek kredytowy w Leżajsku pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Matysa Scharfa ustanawia się p. dr. Szwaykowskiego adw, w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Matysa Scharfa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Cw. 1631/12 (2) (302)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Czyszczanowi i Zofii Czyszczan, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Jaśle przez Powiatową Kasę oszczędności w Gorlicach pozew wekslowy o 2048 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty dnia 20 grudnia 1912 l. cz. Cw. 1631/12 (1).

Celem strzeżenia praw Wojciecha Czyszczana i Zofii Czyszczan ustanawia się p. adw. dr. Kulczyckiego, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. E. 1448/12 (2) (397)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Józefy Swołowej w Mielcu, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dobczycach przeciw Józefowi i Annie Widomskim w Nowej wsi o 1000 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 18 grudnia 1912 l. cz. E. 1448/12 (1), którą zarządzono oszacowanie realności lwh. 4 i 142 ks. gr. gm. kat. Nowa wieś objętej zobowiązanych własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Józef Widomski z Nowej wsi przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jana Nosala naczelnika gminy w Nowej wsi.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Widomskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 9 stycznia 1913,

L. 139.767/III. (415)

Ogłoszenie.

W ślad za wezwaniem z dnia 11 października 1912 l. 134.162/III. umieszczonem w numerze 241 z r. 1912 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia niniejszem c. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie niewiadomą z miejsca pobytu byłą ekspedyentkę pocztową z uzdolnieniem oficyantki pocztowej Helenę Kotowicz ostatnio zajętą przy c. k. Urzędzie pocztowym w Psarach, że na mocy uchwały tut. komisyi dyscyplinarnej z dnia 10 grudnia 1912 została ona w myśl § 8 lit. c. postanowień Ces. rozporządzenia z 10 marca 1860 Dz. p. p. Nr. 64 ex 1860 ze służby przy c. k. Zakładzie po ztowo-telegraficznym wydaloną, a to z powodu wykroczenia przeciwko postanowieniom § 78 ordynacyi służbowej z roku 1852 popełnionego przez to, że opuściła samowolnie miejsce służbowe, zbiegła w niewiadomym kierunku, że przez miesiąc nie jawiła się do służby i mimo wezwania przełożonej władzy ogłoszonego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 241 z 19 października 1912 nie zgłosiła się więcej i samowolnego opuszczenia służby nie usprawiedliwiła.

Przeciwko tej uchwale może Helena Kotowicz wnieść w przeciągu dni 14 od dnia ogłoszenia odpowiednio ostemplowany rekurs do c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu, a to przez c. k. Dyrekcyę poczt i telegrafów we Lwowie.

Po bezskutecznym upływie powyższego terminu stanie się uchwała tut. komisyi dyscyplinarnej prawomocną.

C. k. galic. Dyrekcya poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. C. IV. 259/12 (1), C. IV. 260 12 (1) (405)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Seinwla Witztuma z Rymanowa wnieśli pozwy a to: Scheindla Witztum z Rymanowa o 1000 kor., zaś Moses Witztum ze Starego Sambora o 871 kor. 42 hal.

Rozprawa odbędzie się 16 stycznia 1913 o godz. 9 rano. b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanej masy ustanowiono c. k. notaryusza Kuryłowicza w Rymanowie na koszt pozwanej masy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 19 grudnia 1912.

L. XVII. 388 (414)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu grudniu 1912, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, (Dz. p. p. Nr. 177) za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu styczniu 1913, wynosi 1 kor. 34 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 stycznia 1913.

L. XVII. 14.425 8 ex 1912

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan pomoru świń w powiecie cieszanowskim, jaworowskim, kamioneckim, rawskim, sokalskim i żółkiewskim c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 24. listopada 1909 L. XVII. 7709 21 w brzmieniu obwieszczenia z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5856, zarządza na podstawie rozporządzenia wykonawczego do rozdziału IV. „Pomór świń“ ustawy z 6. sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177 i 178) celem zapobieżenia dalszemu rozwlekaniu zarazy i rychłego jej stłumienia, aż do odwołania co następuje:

1. W gminach z przysiółkami i obszarach dworskich powiatów politycznych Cieszanów, Jaworów, Rawa Ruska i Sokal, o ile już w myśl obwieszczenia z 10. września 1908 L. 118 528, w brzmieniu obwieszczenia z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5856 nie obowiązuje przymus prowadzenia ewidencyi i znaczenia świń markami usznemi, dalej w gminach z przysiółkami i obszarach dworskich:

a) w powiecie politycznym Kamionka strumiłowa: Kamionka strumiłowa;

b) w powiecie politycznym Żółkiew: Butyny, Dobrosin, Doroszów wielki, Hrebenice, Koszelów, Kulików, Kunin, Lubella, Nadycze, Nowe Sioło, Piły, Przystań, Wulka Kunińska i Zameczek, mają być wszystkie świnie utrzymywane w ewidencyi, oraz poznaczone markami usznemi systemu Dudzińskiego według wskazówek zawartych w reskryptach tutejszych z 6. sierpnia 1907 i 10. września 1908 L. 91 028 i 118.528 w brzmieniu obwieszczenia z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5856 (Dz. u. kr. Nr. 97 ex 1907 i 94 ex 1908).

2. Świnie w powiatach politycznych: Cieszanów, Jaworów, Rawa Ruska i Sokal, tudzież w wymienionych w punkcie 1. pod a) i b) miejscowościach zabijane w celu spożycia mięsa należy poddawać oględzinom miejscowego oglądacza bydła nie tylko w przypadkach przewidzianych w rozporządzeniu z 28. czerwca 1888 L. 57 594 ex 1887 (Dz. u. kr. Nr. 74 ex 1888), w brzmieniu obwieszczenia z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5812, ale w ogóle wszystkie świnie, a więc i świnie zabijane dla własnego użytku i to przy ścisłem zachowaniu postanowień tego rozporządzenia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które nie narusza w niczem zarządzeń c. k. Starostw w Cieszanowie, Jaworowie, Kamionce strumiłowej, Rawie Ruskiej, Sokalu i Żółkwi mających na celu tępienie pomoru, a które wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1913, karane będą według rozdziału VIII. ustawy z 6. sierpnia 1909 (Dz. p. p. Nr. 177).

Co się podaje w ślad obwieszczenia z 10. września 1908 L. 118.528 w brzmieniu obwieszczenia z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5856 do powszechnej wiadomości.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 14 stycznia 1913.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Amortyzacye.

L. cz. T. 40/12 (243 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Leizora Gutwirtha, kupca we Lwowie, ul. Furmańska l. 5, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionego weksla następującej treści: „Niżniów den 10 Juni 1912 für kr. 300 am 5 September 1912 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Eigene die Summe von Kronen Dreihundert den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Hersch Brettschneider mp. Frau Frida Schonberg in Niżniów Zlb. Niżniów aufgenommen. Frida Schonberg mp. in dorso Hersch Brettschneider mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, inaczej weksel ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 19 grudnia 1912.

Konkursa.

L. 309 13 (384 2—2)

Konkurs

Odnośnie do ogłoszenia w Nr. 9 „Gazecie Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia jednej posady prokuratora Państwa w VII. i jednej posady zastępcy prokuratora Państwa w VIII. klasie rangi we Lwowie lub przy innej prokuratoryi Państwa w Galicyi wschodniej upływa 31 stycznia 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 10 stycznia 1913.

L. Prez. 927 (383 2—2)

Konkurs.

Konkurs, ogłoszony w Nr. 9 „Gazety Lwowskiej“ na posady sędziów w sądach powiatowych w Sniatynie, Bursztynie, Skolem, Borszczowie, Brodach, Brzozowie, Cieszanowie, Delatynie, Husiatynie, Jabłonowie, Kałuszu, Kopyczyńcach, Krakowcu, Mielnicy, Mikulińcach, Mostach wielkich, Podkamieniu, Pruchniku, Radymnie, Sołotwinie, Starej soli i Załoźcach, upływa z dniem 31 go stycznia 1913.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 11 stycznia 1913.

L. 3247/II. (428 1—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

1. W Mikołajowie ob. Brodów z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego.

2. W Lelechówce z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 378 koron na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 22 stycznia b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 1 stycznia 1913.
C. k. prezydent:
Wopaterni.

L. Prez. 828. ((432 1—3)

Konkurs.

W c. k. sądach obwodowych w Sanoku i Stanisławowie będą obsadzone po jednej posadzie prowadzącego księgi gruntowe w IX klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te lub o takie same posady względnie o posady starszych oficyałów kancelaryjnych, które się mogą opróżnić w sądach kolegialnych lub powiatowych w Galicyi wschodniej, wniosą należycie udokumentowane podania kompetencyjne najdalej do dnia 10 lutego 1913 do Prezydyum Try-

bunału pierwszej instancyi, w którym posada jest wolna.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. Prez. 829 (431)
Konkurs
W c. k. sądzie krajowym w Czerniowcach będzie obsadzona posada prowadzącego księgi gruntowe w IX. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.
Ubiegający się o tę lub o takie same posady, względnie o posady starszych oficyałów kancelaryjnych, które w sądach kolegialnych lub powiatowych na Bukowinie opróżnić się mogą, wniosą należycie udokumentowane podania kompetencyjne najdalej do dnia 31 stycznia 1913 do Prezydyum Sądu krajowego w Czerniowcach.
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego,
Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

Upadłości.

L. cz. S 2/13 (2) (385 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Emila Obertyńskiego, zarządcy lasów w Odnowie, p. Kulików.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobiję, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Barucha Wittlina we Lwowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lutego, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. S. 13/12 (1) (305 2—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Józefa Szaynoka w Rzeszowie, zarejestrowanego pod firmą: Szaynok Józef, bióro techniczne i fabryka maszyn w Rzeszowie.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Tyralika w Rzeszowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Kazimierza Wilnera, adwokata w Rzeszowie.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7, II. piętro, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 11 lutego 1913 godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. S. 57/12 (8) (429)
Ogłoszenie.
W konkursie Zakładu kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w likwidacyi we Lwowie, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adw. dr. Ignacego Reissa we Lwowie zastępcą zaś jego ustanowiono p. adw. dr. Salomona Buchstaba we Lwowie.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. S. 27/12 (442 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Seinwla Waldmanna z Filipkowiec.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiat. i naczelnika sądu p. Wincentego M. Ziarkiewicza w Mielnicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata krajowego w Mielnicy.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 stycznia 1913 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Mielnicy najdalej do dnia 30 grudnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 17 stycznia 1913 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 13 grudnia 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 150/12 (8) (418 1—3)
Edykt.
Arona Flussera z Jarosławia, uznano umysłowo-chorym.
Kuratorem jego ustanowiono Matysa Flussera z Jarosławia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. P. 69 12 (6) (410 1—3)
Anna z Michajluków Stefluk żona Michała z Jasienowa górnego, uznana marnotrawną.
Kuratorem Michał Stefluk syn Fedora z Jasienowa górnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. L. 13/12 (5) (408)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Dmytryka, gospodarza w Gajach.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Gotia, syna Piotra, rolnika w Gajach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 20 września 1912.

L. cz. L. 10/11, P. 142/12 (404)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Franciszka Sinduła w Borzęcinie.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Cholewę w Borzęcinie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. L. 15/12 (7) (406)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Trąbę gospodarzą w Winniczkach.
Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Dorobajłę gospodarza w Winniczkach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, 18 października 1912.

L. cz. L. I. 15/12 (4) (352)
Edykt.
Za umysłowo-chorą uznano Agnieszkę Jaworską w Roćmirowej.
Kuratorem jej ustanowiono Józefa Poeiechę w Roćmirowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1912.

L. cz. L. 32/12 (5) (290)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Wasyla Stawnyczego rolnika w Podbereżcach.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Dumkę gospodarza w Podbereżcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 5 listopada 1912.

L. cz. L. IV. 13/12 (10) (315)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Antoniego Świdnickiego w Złoczowie.
Kuratorem jego ustanowiono Romualda Bonikowskiego w Złoczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Złoczów, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. P. 308/12 (11) (422)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Wasyla Bojko w Meryszczowie.
Kuratorem jego ustanowiono Stefana Gajowego w Meryszczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, 29 października 1912.

L. cz. L 15/12 (7) P. 1/13 (1) (360)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Michała Markiewicza, syna Teodora w Glinianach.
Kuratorem jego ustanowiono Hryńka Picburko w Glinianach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 3 stycznia 1913.

L. cz. L. III. 21 12 P. III. 213/12 (459)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Wasyla Laskowskiego w Zwiniaczu.
Kuratorem jego ustanowiono Petra Bojko, syna Stefana w Zwiniaczu.
C. k. Sąd powiatywy, Oddział III.
Czortków, dnia 25 listopada 1912.

L. cz. L. 30/12 (6) (407)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Bobra w Barszczowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Bobrę w Barszczowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 26 listopada 1912.

L. cz. P. 10 12 (27) (480)
Edykt.
Za ni własnowolnych uznano Martyna i Kseńkę z Dubickich małżonków Koroluków w Tyśmienicy.
Kuratorem ich ustanowiono Iwana Dubickiego, s. Nykoły w Tyśmienicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyśmienica, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. P. XVI. 197/12 (5) (394)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Franię Dörffler recte Manes w Krakowie.
Kuratorem jej ustanowiono Izraela Dürfflera w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XVI.
Kraków, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. L. XI. 8/12 16. P. XI. 170/12 16. (392)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Zygmunta Körnera w Krakowie.
Kuratorem jego ustanowiono Salamona Henryka Körnera kupca w Tarnowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 11 listopada 1912.

L. cz. L. 7/11 (11) (317)
Edykt.
Antoniego Machnę z Winiar z powodu marnotrastwa oddano pod kuratelę Józefa Hyżego z Winiar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dobczyce, dnia 1 lutego 1912.

L. cz. L. 13 12 5 (426)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Ignacego Snopka z Wielkiej wsi przebywającego w Ameryce.
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Sikonia rolnika w Wielkiej wsi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 7 grudnia 1912.

L. cz. L. P. 150 12 7 (481)
Edykt.
Za umysłowo chorą uznano Pałaszkę Romańczuk w Zbarażu.
Kurctorem jej ustanowiono p. Mafteja Humeniuka w Zbarażu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 18 lipca 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 510/12. Rg. A., 98 (8 1—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Nowy Targ.
Rrzmienie firmy: Koncesyonowany wyszynk i sprzedaż napojów spirytusowych, wódek i piwa, oraz restauracya i masarstwo.
Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.
Właściciel: Jan Rajski.
Data wpisu: 30 grudnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1812.

G. Zl. Firm. 536/12. Gen. II. 1 (341)
Aenderungen und Zusätze zu bereits eintragenen Genossenschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Genossenschaftsgerister:
Sitz der Genossenschaft: Kolomea.
Firmawortlaut: Giro und Bankverein in Kolomea registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.
Aenderung des Genossenschaftsvertrages u. z. der §§ 6 u. 9 welche nunmehr lauten § 6 „Die Mitgliedschaft wird verloren: a) durch den Tod, aber erst mit Ablauf des Rechnungsjahres innerhalb dessen der Tod erfolgt; b) durch freiwilligen Austritt, nach vorläufiger Kündigung, welche beim Vorstande spätestens drei Monate vor Schluss des Geschäftsjahres geschehen muss; c) durch Auschliessung auf Grund eines Beschlusses des Vorstandes, wenn ein Mitglied wegen Rückzahlung von aus der Genossenschafts-Casse bezogenen Darlenen zu gerichtlichen Schritten kommen lässt, oder die Eigenberechtigung verliert; d) In Fällen aber wenn Mitglieder die statutenmässigen Verpflichtungen nicht erfüllen, insbesondere wenn dieselbe längstens sechs Monate nach erfolgter Mahnung mit der Einzahlung ihrer Geschäftsanteile im Verzuge sind, ist die

Direktion verpflichtet, die Ausschliessung derselben vorzunehmen. Die Mitgliedschaft der unter lit. c) und d) angeführter Fälle hört mit dem Tage auf, an dem die Ausschliessung beschlossen wurde. Dem Ausgeschiedenen steht das Recht der Berufung an die Generalversammlung zu", — § 9 „Der Geschäftsanteil jedes Mitgliedes wird auf einen Betrag von Hundert Kronen festgesetzt. Jedes Mitglied hat beim Eintritte in die Genossenschaft mindestens einen Anteil zu zeichen, kann sich aber auch mit mehreren Anteilen an der Genossenschaft beteiligen, die stets ein Mehrfaches von Hundert Kronen betragen müssen. Der gezeichnete Geschäftsanteil kann ganz oder in Raten eingezahlt werden. Die erste Anteilsrate muss mindestens 25 prc. des gezeichneten Anteiles betragen und beim Eintritte in die Genossenschaft bezahlt werden. Die weiteren 75 prc. des gezeichneten Anteiles sind binnen sechs Jahre in beliebigen Raten zu bezahlen".

Datum der Eintragung: 7 Dezember 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht
Abteilung II
Kolomea, am 7 Dezember 1912.

L. cz. Firm. 1016 12. Stow. III. 50 (391)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Kasy zaliczkowej w Strusowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 20 lipca 1912 w miejsce Matera Berischa 2 im. Zimeta, który został dyrektorem, wybrano Wawrzyńca Poburkę, zastępcę burmistrza w Strusowie zastępcą dyrektora.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 21 października 1912.

L. cz. Firm 495 12. Stow. III. 16 (15981)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Kasa fakturowa w Nowym Sączu, stowarz. zarej. z ograniczoną poręką

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu członków dnia 25 sierpnia 1912 odbytem uchwalono zmianę §§ 2, 3, 7, 11, 13, 21, 28, 39, 43, 45, 48—50, 53, 54 i 60 statutu z 9 marca 1908 zmienionego już częściowo dnia 22 kwietnia 1910.

Istotne zmiany są: w § 2 a) udzielanie członkom gotówki na zapisy dłużne z zabezpieczeniem hipotecznem lub bez tegoż, w § 28 członkowie Dyrekcyi wybierani na lat sześć.

Inne zmiany nie są istotne.

Data wpisu: 17 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 528/12. Stow. I. 16 (338)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kołomyja.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności z ogran. poręką. w Kołomyi.

Zmiana statutu, a to: §§ 50, 57, 71 79 i 82 w brzmieniu w dołączonym odpisi protokołu walnego zgromadzenia z 17 listopada 1912 w księdze załączek przechowanym uwidocznionem.

Data wpisu: 3 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 359/12 Stow. III. 237 (15733)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka warsztatowa stolarska w Krośnie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że członek dyrekcyi p. Antoni Wajda wystąpił, a w miejsce jego wybranym został członkiem dyrekcyi Andrzej Lenik, artysta rzeźbiarz w Krośnie.

Data wpisu: 30 listopada 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23 listopada 1912.

L. cz Firm. 521/12 Poj I. 62 b (389)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek:

Do rejestru Oddział A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Horodenka.

Brzmienie firmy: Fabryka surogatów kawy J. barona Romaszkana w Horodence w Galicyi.

Zmiana właściciela firmy: wskutek sprzedaży dóbr Horodenka,

Dotychczas: J. baron Romaszkan,

Odtąd: Andrzej książę Lubomirski, właściciel dóbr Horodenka.

Prokura Wojciecha Tuczka została cofniętą.

Prokurę udzielono: Bronisławowi Czernemu-Schwarzenberg, dyrektorowi dóbr Horodenka.

Dzień wpisu: 7 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, 7 grudnia 1912.

G. Zl. Firm. 523 12 Gen. II. 84 (390)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde in Genossenschaftregister.

Sitz der Genossenschaft: Rożnów.

Firmawortlaut: Darlehens und Spar-Verein in Rożnów, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages und zwar: der Bestimmungen der §§ 50, 61 84 i 93 in der im Generalversamlungsprotokolle vom 6 November 1912, welches im Beilagenbuche aufbewahrt wird, angedeuteten Fassung.

Firmazeichnung bisher: zu dem geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaute die Unterschrift des Vorstandobmannes, oder dessen Stellvertreter und eines zweiten Vorstandsmitgliedes.

Nunmehr: zu dem geschriebenen oder vorgedruckten Firmawortlaute die Unterschrift zweier Vorstandsmitglieder.

Datum den Eintragung: 25 November 1912.

Die Wiederwahl der bisherigen Vorstandsmitglieder ung zwar: Uscher Schauber als Vorstandobmann, Gabriel Schärf als Kassirer und Moses Fränkel als Kontrolor wird zur Wissenschaft genommen.

Dagegen dem Antrage auf Löschung aus dem Genossenschaftsregister des Vorstandsmitgliedes Leon Singer wird keine Folge gegeben, weil so ein Beschluss bei der Generalversamlung gar nicht gefasst wurdd und auch die diesbezügliche Statutenänderung nicht vorliegt.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 25 November 1912.

L cz. Firm. 507 12 Stow. III. 180 (16030)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Ptaszkowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Ptaszkowej, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 29 września 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek porzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a mających, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Ignacy Kołodziej, proboszcz w Ptaszkowej, jako przełożony, Paweł Rysiewicz, szynkarz w Ptaszkowy, jako zastępca przełożonego, Kazimierz Janusz, Jan Michalik, Stanisław Wysowski, gospodarze w Ptaszkowy, jako członkowie.

Podpis firmy: (F. Z.) pod stampilią firmy podpisze się przełożony, względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, walne zgromadzenie przez cyrkularz, a w razie potrzeby w Czasopiśmie dla Spółek rolniczych.

Udziały członków: 10 koron, członek może mieć tylko 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 18 grudnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

G. Zl. Firm. 543/12 Gen. I. 53 (339)

Aenderungen und Zusätze zu bereits Eintragenen Genossenschaftsfirmen.

Einzutragen ist im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Jabłonów.

Firmawortlaut: Credit und Sparverein in Jabłonów, registrirte Genossenschaft mit beschr. Haftung.

Aenderung des Genossenschaftsvertrages u. zwar: aus dem Lautworte des § 23 die unter lit. f) sich befindenden Worte „die Eröffnung einer laufenden Rechnung", wurden ausgeschieden.

Datum der Eintragung: 7 Dezember 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, den 7 Dezember 1912.

L. cz. Firm. 545/12 Stow. II. 157 (340)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Obertyn.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Obertynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Jan Bladowski, dotychczasowy przełożony zarządu i Antoni Kołtun, członek zarządu.

2. Członkowie zarządu wybrani: Franciszek Kowalski, naczelnik sądu w Obertynie, jako przełożony zarządu i Roman Palczyński, kowal w Obertynie, jako członek zarządu.

Data wpisu: 14 grudnia 1912.

Nadto przyjmuje się do wiadomości sądu ponowny wybór do zarządu Karola Jarczewskiego w dotychczasowym charakterze zastępcy przełożonego zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 14 grudnia 1912.

G. Zl. Firm. 854/12 Rg. A. 73 (348)

Aenderungen und Zusätze zu den bereits eingetragenen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Tarnopol.

Firmawortlaut: „Leon Axelrad & Comp. Holzexport-Kommanditgesellschaft Tarnopol.

Betriebsgegenstand: Exporthandel von Schnittmaterial aus Galizien und Bukowina.

Firmaänderung in Leon Axelrad & Co. Holzexport-Kommanditgesellschaft Tarnopol in Liquidation.

Liquidator: Leon Axelrad

Firmazeichnung (F. Z.): Liquidator gibt seine Unterschrift in der Weise ab, dass er der bisherigen nun als Liquidationsfirma zu bezeichnenden Firma seinen Namen beifügt.

Datum der Eintragung: 6 September 1912.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Tarnopol, den 5 September 1912.

L. cz. Firm 835 Rg. A. 88 (350)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddziału A. wpisano co następuje.

Siedziba firmy: Hnilice (S. p. Nowesiolo).

Brzmienie firmy: „Kornberg i Selzer, młyn parowy w Hnilicach".

Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn parowy do mielenia zboża dla wieśniaków.

Forma spółki: jawna od dnia 1 lipca 1910.

Spólnicy (G.): Gedali Kornberg i Izak Selzer, właściciele młyna parowego w Hnilicach.

Do zastępstwa są uprawnieni: każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy (F. Z) którykolwiek spólnik pod pieczęcią firmy podpisywać będzie własnoręcznie słowa: „Kornberg i Selzer".

Dzień wpisu: 21 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 498 12 Sp II. 63 (344)

Wykreślenie firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wykreślić z rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Brzmienie firmy: Spółkowa Kasa oszczędności i pożyczek w Stronu, p. Łukowica, spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 14 października 1894, została rozwiązaną i przestała istnieć z braku dostatecznej ilości członków.

Data wpisu: 10 stycznia 1913.

C. k. Sąd odwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

Wyroki prasowe.

Bl. 298 (16453)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. XXXV 489 12 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 5 Jahrgang, vom 25 Dezember 1912, 1. durch die Stelle von „Was sich in diesen Tagen" bis „zu entfalten vermag" (Seite 1, Spalte 1 und 2); 2. durch die Stelle von „Es kann sowohl dem" bis zum Schlusse des Artikels: „Nieder mit dem Krieg" (Seite 1, Spalte 3, Seite 2, Spalte 1); 3. durch die im Artikel: „Germinal" enthaltene Stelle von „Wenn ja, so erlaube" bis „noch lange lachen machen" (Seite 2, Spalte 2 und 3, Seite 3, Spalte 1—3); 4. durch den in der Beilage „Ohne Herrschaft" enthaltenen Artikel: „Gottlose Betrachtungen am Weihnachtsabend" (Seite 2—4); 5. durch den gleichfalls in der Beilage enthaltenen Artikel: „Weihnachtsgedanken im Kriegslager" (Seite 4, Spalte 1 und 2) ad 1. und 2. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad 3. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 4., 5. das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 24 Dezember 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr I 632 12, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Verejne mineni" vom 22 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Jen za hranicemi" bis „dokumenty" des Artikels: „Clovni" nach § 64 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. I 633 12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Beilage zu der Zeitschrift: „XX. vek" Nummer 294 („Nedelni poucna a zabavna priloha ‚XX. veku'") vom 22 Dezember 1812 wegen der Stellen von „Odpovida-li vubec" bis „nad potrebu" des Artikels: „Zidovska svetovlada. Vynatky z velikeho ruskeho dila JUDra. A. S. Smakova ‚Zidovska otazka na jevisti svetovych dejin'"; von „Oni jsou" bis „podlehne„ und von „Zlato, zenske" bis „opijeni" des Artikels: „M. Mensikov, Narod pokusitel"; von „Nasi muzici" bis „jeblami" und von „Chrante se" bis „bycha honi" des Artikels: „Nova taktika zidovstva (Russkoje znamja)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. 29 12, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme" vom 21 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Nur eine Gruppe" bis „die Lüge entlarvt", von „Nackt stehen sie da" bis „unbarmherzig an den Pranger", von „Nun heulen" bis „mit der Kriegspartei" und von „Weigert Euch Soldaten" bis „organisierte Massenmord" nach § 64, 65 a, 222, 300 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. 30 12 die Weiterverbreitung der Nummer 100 (infolge Konfiskation neue Auflage) der Zeitschrift: „Nordböhmische Volksstimme" vom 21 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Nur eine Gruppe" bis „an den Pranger mit ihr", von „Wieviel Not" bis „Lüge entlarvt", von „Nackt stehen sie da" bis „Kriegshetzerpartei" und von „Nun heulen" bis „mit der Kriegspartei" des Artikels: „An den Pranger"; von „Weigert Euch Soldaten" bis „organisierte Massenmord" des Artikels: „Ein Geistlicher gegen den Krieg" verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr 59/12, die Weiterverbreitung der Nummer 150—151 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 18 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Jest sice velmi pravdepodobno" bis „vlasnich kruhu" und von „Dr. Kramar popira" bis zum Schlusse des Artikels: „Staatspartei"; von „Uzkoprsost" bis „i nepatrny krucek" des Artikel: „Uzkoprsost tiskovych uradu na venkove"; der Artikel: „Provolani rakonske mirove spolecnosti proti valce" und „K demissi Auffenbergove a Schemuove" nach § 63, 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr 27 12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Jestedsky obzor" vom 24 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Galilejsky! Ve Tvem" bis „vrazdil dale" des Artikels: „Nezvitezils Galilejsky!"; von „1iste techto nekolik" bis „proti ni vystoupil" des Artikels: „Slova, jez jsou blasem" und von „Charakteristicke" bis „a

neslysi" des Artikels: „Rvani kolem Appola" nach § 303, 305 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. IV 79/12, die Weiterverbreitung der Nummer 103 der Zeitschrift: „Pochoden" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Demonstrace vetsinou vznikaji" bis „zname mezi vojiny", von „Bemonstrace byly krute potlacovany" bis „vetsi" der Aufschrift „V Nove Pace", von „pri nichz na" bis „pratelska hesla" der Aufschrift: „V Hradci Kralove", von „pri niz zase svym" bis „brnenska policie" der Aufschrift: „V Brne" und von „Toto v celku nevinne" bis „na Nadrazuim namesti udalo" der Aufschrift: „V Rrne" des Artikels: „Demonstrace proti valce" nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. 37/12 die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Stredoceske hlasy" vom 27 Dezember 1912 wegen der Stelle von „To netrvalo vsak" bis „jebo odkaz" des Artikels: „Pokoj lidem dobre vule" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912 Pr. 16/12, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Vesna" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Germanska zpupnost" bis „velekulturniho nareda" des Artikels: „Nase perspektiva" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. I 140/12, die Weiterverbreitung des in der Typographia-Buchdruckerei in Brünn gedruckten, im Verlage des Rudolf Merta in Brünn erschienenen Flugblattes: „Obcane!" wegen der Stellen von „Vlada a povolani" bis „pohotove!" und von „Kdo je proti" bis „militarismu" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. I 139/2, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ohne Angabe des Druckers und Verlegers in Brünn erschienenen Druckschrift: „Soudruzi! Delnici!" wegen der Stellen von „ktera je tak macesky" bis „dovede tezitu" und von „na rozhodujici kruhy" bis „s nasimi zivoty" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Dezember 1912, Pr. 64/12, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse" vom 24 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Die gleißnerische" bis „anderen lieb ist" des Artikels: „Weihnachten" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Dezember 1012, Pr. 71/12, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Naprednjak" vom 20 Dezember 1912 wegen der Artikel: „Oci i djeca" in den Stellen von „Davno nije" bis „buntovnih", von „Njena dusa" bis „Austrija" und von „Isticemo" bis „destruktivna"; „Dva nacijonalisticka glasnika" von „Nas" bis „raditi", von „Zato" bis „naroda" und von „mi imamo" bis „naroda"; „Klerikalizam i nas antiklerikalizam" von „ove erve" bis „klerikalcima", von „U jednu" bis „smetimo ju!" und von „I — dakado" bis „nacijonalne"; „Ante Alfirevic — rijesen!" von „i za neuspjelih" bis „parnica"; „Bachova patenta" von „Hocemo" bis „orgije" und von „Ovakove" bis „duznost" nach § 65 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 299 (19)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr XXXV 492/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 62 der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Worte", 2. Jahrgang, vom 27 Dezember 1912, durch die Stellen: 1. aus der Inhaltsangabe des Blattes auf Seite 1 nach den Worten: „Ein glänzender Erfolg der ‚Neuen Freien Worte'" bis zu den Worten: „Aus dem Narrenhause der Zeit", 2. in den Artikel: „Die Verhaftung zu Gunsten der ‚Silbernen Kreuz'-Betrüger" von „und es daher überflüssig" bis „nachweisen" (Seite 1, Spalte 1), 3. von „Dr. der Herr Stukart" bis „unserem Herausgeber" (Seite 1, Spalte 2) 4. von „Nichts liebt der Herr" bis „Drauf gehen" (Seite 1, Spalte 6, und Seite 2, Spalte 1), 5. von „oder war er eine" bis „Lüge?" (Seite 2, Spalte 3) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Dezember 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. XXXV 491/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Le Petit Journal, Supplement Illustree", numero 1153, dimanche 22 decembre 1912" 1. durch das auf der ersten Seite befindliche Bild samt dem darunter befindlichen Text, 2. durch die Stelle auf der zweiten Seite von „Un regiment" bis „la Serbie!", 3. durch die Stelle auf derselben Seite von „Un regiment" bis „refusa d'obeir", beide Stellen in dem Artikel: „Explication de nos gravures. En Autriche" das Verbrechen nach Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 für 1863 und § 488 begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Dezember 1912

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1912, D. 86/12, die Weiterverbreitung der Nummer 331 der Zeitschrift: „Edinost" vom 27 November 1912 wegen des Artikels: „Poizkusen atentat na austrijsko vojno ladjo" nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Dezember 1912, Pr. IX 172/12, die Weiterverbreitung von Grammophonplatten, enthaltend: a. die Garibaldi-Hymne, b. die Mameli-Hymne, c. ein Volkslied, das mit den Worten „Su e zo per sti scalini" beginnt und mit den Worten „diro la verita" endet, nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Dezember 1912, Pr. IX 182/12, die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Marameo!" vom 23 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Non basta piu" bis „no cuchi oca" und von „I s'ciavi zighera" bis „rosso e blu" des Artikels: „La Serbia a Trieste" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Dezember 1912, Pr. IX 181/12, die Weiterverbreitung der Nummer 97 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste" vom 21 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Che fu? Che avvenne" bis „muso di tinca" des Artikels: „La tina e il guato"; wegen des Artikels: „Nella reggia di Priapo" nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Dezember 1912, Pr. IX 183/12, die Weiterverbreitung der Nummer 352 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. 18 Dezember 1912 nach § 308 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I 635/12, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Za stara prava" vom 15 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Pohadka pro velke" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I. 638/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Zar" vom 26 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Kdyz vsak stale" bis „dnes klerikalism" des Artikels: „Kde je vykupitel sveta?"; von „Splnili svoje slovo" bis „zoufalstvi" des Artikels: „Valecna kronika"; des Artikels: „Vina valky na Balkane" (Gesamtinhalt) nach § 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I. 635/12, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Zadruha" vom 24 Dezember 1912 wegen der Stelle von „A ode dneska" bis „nejvernijsoho sluzebnika" des Artikels: „Dopis Petra Kropotkina" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I 636/12 die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Slavobnik" vom 25 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Nenasyta" bis „tirerne ucely" des Artikels: „Vanocni rozjimani" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I. 639/12, die Weiterverbeitung der Zeitschrift: „Vecervnik Ceskeho slova" vom 23 Dezember 1912 wegen der Stelle von „Bez afery" bis „mimoradnimi vydaji" des Artikels: „Dusledky afery Prohaskovy" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. I 637/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Novy Havlicek" vom 21 Dezember 1912 wegen des Artikels: „Mravni upadek v teto risi" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. 60/12, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Vychodocesky kraj" vom 20 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Ale prislo jeste vetsi" bis „zajmu tohoto lidu" und von „Proti rusku" bis „do boje" des Artikels: „Komedianti"; von „a nyni si povime" bis zum Schlusse des Artikels: „K nasi konfiskaci" sowie wegen der Artikel: „Vanocni darky vojinum" und „Jak to mame nazvat" nach § 65 a, 300, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. 61/12, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Samostatne smery" vom 22 Dezember 1912 wegen der Stellen von „a v niz zejmena" bis „snad i osudna", von „My nechceme klidne" bis „snad je neprijemna" und von „Mohlo byt driv" bis „take za patriotickou" des Artikels: „O risskem patriotismu"; von „Co nepodarilo se" bis „politiky rakouske" des Artikels: „Vanoce na Balkane"; von „Poslanec Dr. Renner" bis „zastiranych snah" des Artikels: „Listy z Prahy" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. IV 80/12, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Ceske Polabi" vom 20 Dezember 1912 wegen des Artikels: „K demonstracim" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Dezember 1912, Pr. IV 81/12, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Okres" vom 22 Dezember 1012 wegen der Stellen von „Jsou to vsak take" bis „valku rozhodli", von „Vsechen evropsky tisk" bis „hospodarske skody", von „a ted bychom my" bis „buh vi koho" und von „Narizuje se tedy" bis „ryzi vlastenstvi" des Artikels: „Dobojovane" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. I 142/12 die Weiterverbreitung der Nummer 355 der Zeitschrift: „Lidove noviny" vom 27 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Je to zvlaste" bis „k pramale cti" und von „Tiskova politika!" bis „nemyslici lidi" des Artikels: „Vanocni ohlasy"; von „Patrne jako" bis zum Schlusse des Artikels: „Hr. Jaroslav Thun tajnym radou" nach § 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Dezember 1912, Pr. I 141/12, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Ochrana" vom 24 Dezember 1912 wegen der Stellen von „Obchod jeho" bis zum Schlusse des Artikels: „O emocnemi" und der Artikel „Velke demonstrace", „Pri odjezdu . . ." und „Zitani odev . . ." nach 302 St. G. und Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 7 ex 1863, verboten.

DONIESIENIA PRYWATNE.

KRYTYKA

Miesięcznik

poświęcony sprawom polityczno-społecznym nauce i sztuce

Wychodzi rok XIV. w Krakowie.

Wśród miesięczników polskich „KRYTYKA" zajmuje stanowisko odrębne. Nie jest zbiorem artykułów, nie zacieśnia się w jednej dziedzinie pracy. Dążeniem jej: niepodległość i twórczość. W szeregu artykułów filozoficznych omawia najważniejsze kierunki filozofii współczesnej; dyskusye jakie „KRYTYKA" przeprowadziła w sprawie filozofii monistycznej (Dr. Wróblewski — K. Błeszyński) lub filozofii Bergsona (Dr. Sikorski — J. Wł. Dawid) należą do najważniejszych, jakie u nas drukowano. Do niepodległości i twórczości dążąc „KRYTYKA" stoi na stanowisku irredenty polskiej; z tego zakresu drukuje rozprawy Wł. Studnickiego, W. Falkenana, M. Sokolnickiego, Bol. Limanowskiego, L. Wasilewskiego etc. W każdym numerze obrazy współczesnej literatury polskiej i obcej, charakterystyki wybitnych artystów, sprawozdania ze scen polskich, wystawy szkół i książek. Do każdego numeru dołącza się reprodukcye wybitnych dzieł sztuki. — Nowele, poezye najwybitniejszych przedstawicieli młodszej literatury polskiej.

PRENUMERATA:

Rocznie	20 koron	20 marek	10·— rb.
Półrocznie	10 koron	10 marek	5·— rb.
Kwartalnie	5 koron	5 marek	2.50 rb.

Adres redakcyi: Kraków, ul. Staszica Nr. 3.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Rydze. Wysyłam grzyby ładne wybrane 7 kor. za 1 klg. Rydze marynowane 5 klg. z beczułką za 4 kor. 50 hal., Rydze kiszone 5 klg. z beczułką za 4 kor. Kapustę kiszoną 5 klg. z beczułką za kor. 3·50. Ogórki kwaszone 5 klg. z beczułką za kor. 2·50. Masła 1 klg. za kor. 2·40 w przesyłkach co najmniej 4-o klg. Bryndza z połonin 5 klg. za kor. 6·50. Powidła 5 klg. z beczułką kor. 4·—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5 klg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5 klg. za kor. 3·50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor. Śliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i orzechy papierówki 5 klg. za 4·— kor. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po 2·40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone **L. Stummer,** kupiec w Kossowie.

Olbrzymi frontowy lokal — róg ul. Kościuszki i św. Michała, od 1 kwietnia do wynajęcia. — Wiadomość tamże.

Egzaminowany i rutynowany masarzystja i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie masarze i zabiegi przy chorych według ordynacyi WP. Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. BIŁOKURY.** Szpital powszechny (wskaże portyer).

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

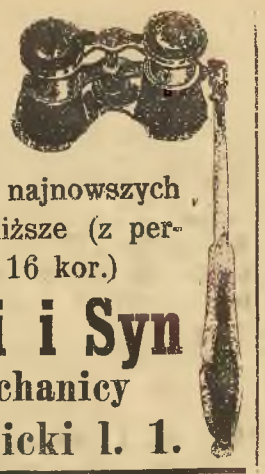

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)
Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

WYSIEWKI
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Linie hebanowe
Stanisław ABL
Lwów, Sykstuska 3. Tel. 824.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE".
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

54 lat istnienia — **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść
Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka
Władysława Reymonta p. t
„Insurekcya"
Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski"
Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:
Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**
Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

Roczniki
„Wędrowca"
1912
można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.
Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego.** — Jagiellońska l. 3. **Lwów.** —

Telefon 234. — **Telefon 234.**
Adres telegraficzny: „STADTBUREAU".

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych
we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.
(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes, i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

PODRÓŻE NA CZASIE!

NA FRANCUSKĄ RIVIERĘ:

Co środy i niedzieli sezonowy **Express** z Podwołoczysk przez Lwów-Wiedeń do Nicei-Cannes. — — —
Odjazd ze Lwowa: Środa i niedziela o 2·45 po południu.
Przyjazd do Nicei: Piątek i wtorek o 1·14 po południu.
Oprócz tego codzienny Express: Wiedeń-Nicea. — — —

Cena: I. Klasa Lwów-Nicea	Koron	210·60
I. Klasa Lwów-Monaco	„	208·70
I. Klasa Lwów-Mentona	„	208·—
I. Klasa Lwów-San Remo	„	205·70

Dopłata do Expresu ze Lwowa do powyższych stacyj wynosi K. 74·90.
Dopłata do Expresu z Wiednia do powyższych stacyj wynosi K. 53·10.
Cena biletów powrotnych Lwów-Nicea z ważnością 90 dni wynosi Klasą I. K. 423·40, II. K. 286·80, III. K. 185·40.

DO EGIPTU:

Odjazd ze Lwowa co środy o 7 wieczorem. — — — —
Przyjazd do Aleksandryi w poniedziałek o 2 po południu.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya I. Klasą K. 490·80, II. Klasą K. 338·80.
Cena Lwów-Wiedeń-Tryest-Aleksandrya i z powrotem I. Klasą K. 874·60, II. Klasą K. 602·50.
Ważność biletu powrotnego dwa miesiące.

Wszystkie bilety kolejowe, okrętowe i do wagonów sypialnych wydaje i wyjaśnień udziela — — — — — —
Biuro miastowe c. k. kolei państw.
we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 3. — — —
Adres telegraficzny „Stadtbureau". Telefon Nr. 234.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.